Dzieci nie mają gdzie uciekać

Strona 8

Taneczne Dni Dębicy

Strona 7

tygodnik

13 V 2023 r.
nr 19 (1183)
cena 3,50 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Matury ustne. A po co?

Maturę zdaje się także po to, by mama była zadowolona. No i żeby dostać się na studia. A po co zdaje się maturę ustną? Tego nie wie nikt. Tegoroczni maturzyści są już po pierwszych egzaminach.

Strona 13

Maturzyści II LO po pierwszym z egzaminów pisemnych.

Najważniejsza walka w życiu jest za droga Strona 8

Bogusław Majka ziemniaków już nie sadzi Strona 12

Dramaty w bocianim gnieździe Strona 18

Wielki sukces hokeisty z Dębicy Strona 29

Reklama

ISSN 1507-1049
9 771507 104317 19 >

eprasa.pl f4eec291dd

Komentarz

Czasem zostaje już tylko karanie

GRZEGORZ KRÓL

Na ul. Ludowej od lat bez zmian. Samochody stały, stoją i być może stały będą nadal. Piszę o tym na st. 8. Mieszkańcy wielokrotnie interweniowali w tej sprawie na policji i u nas. Że nas właściciele pojazdów się nie boją, bo co najwyżej słowem w nich rzucimy, to jeszcze rozumiem. Ale, że nie boją się policji?
A problem jest i to poważny. Ul. Ludową chodzą dzieci do Szkoły Podstawowej nr 5. Tamtędy też wracają. Ruch kołowy rano i po południu jest tam spory, a chodnika brak. Dzieci, czego byłem świadkiem, muszą przytulać się do ogrodzeń posesji, by nie zostały potrącone. A wszystko przez to, że od dawna nikt nie potrafi rozwiązać problemu z nieprawidłowym parkowaniem samochodów. A w mojej ocenie można go rozwiązać bardzo szybko. Wiceburmistrz Sieradzki wspomina o znaku zakazu parkowania. Można też wprowadzić tam strefę zamieszkania, w końcu to droga osiedlowa. A w takiej strefie parkować można tylko w miejscach wyznaczonych. Można też w końcu zacząć karać właścicieli pojazdów na podstawie art. 46 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, który wyraźnie mówi, że pozostawiony w pasie drogowym pojazd nie może stwarzać zagrożenia dla innych uczestników, a także nie może utrudniać poruszania się po drodze. W przypadku Ludowej jest zupełnie inaczej.
Więc jeśli policja nie podejmie w końcu radykalnych kroków, to nam pozostanie rzucanie słowem w właścicieli samochodów.

Można też w końcu zacząć karać właścicieli pojazdów na podstawie art. 46 ust. 1

krol@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Maciej Małozięć

W tych dwóch szkołach są one bardzo małe.

O ewentualnej budowie hali sportowej przy Dwunastce w Dębicy piszemy na str. 9.

Komentarz

Proboszcz pójdzie jako pierwszy

JANUSZ GRAJCAR

10 maja uroczyste poświęcenie i otwarcie punktu obsługi klienta Banku Spółdzielczego w Pilźnie (piszemy o tym na str. 16). Dalej aktualna jest sprawa, że jeżeli chcemy mieć bank w Siedliskach-Bogusz, to powinniśmy korzystać z jego usług, zwłaszcza poprzez założenie konta.
Przytoczone wyżej słowa pochodzą z ogłoszeń parafialnych z minionej niedzieli. Czytający je proboszcz ks. Antoni Lelito dodał, że sam da wiernym przykład i w najbliższym czasie uda się do punktu, by założyć w nim konto parafialne.
Jak postąpią wierni, nie wiadomo. Jedno jest pewne, żaden bank nie zostanie długo w miejscu, gdzie jego interes ekonomiczny nie zostanie osiągnięty.
Mimo wszystko cieszy mnie decyzja jego szefostwa. Podjęli ryzyko, by być bliżej klienta. To odważny krok, bo dziś różne instytucje raczej z mniejszych miejscowości są wyprowadzane. Były chociażby zamiary likwidacji punktu pocztowego w Jodłowej, które na szczęście nie doszły do skutku.
Wcześniej z tej miejscowości zniknął posterunek policji. Wrócił, ale już tylko jako punkt przyjęć. Dębica też nie obyła się bez strat. Przez jedenaście lat nie było tu sądu pracy. W październiku 2012 r. zlikwidowany został punkt obsługi klienta Tauronu. I choć były zapowiedzi, że ma wrócić na ul. Mościckiego, efektów nie ma. A z każdą sprawą trzeba jechać do Tarnowa.

grajcar@ol.com.pl

Liczba tygodnia

5

złotych kosztuje sadzonka niezapominajki, pięknej rośliny, która w poniedziałek 15 maja będzie obchodziła swoje święto.

Reklama

O niej się mówi

Aleksandra Żurek

Została członkinią Zarządu Młodzieżowej Podkarpackiej Rady Programowej Kobiet.

Ma 20 lat i mieszka w Pustkowie. Ukończyła II Liceum Ogólnokształcące im. Jana Twardowskiego w Dębicy, obecnie studiuje prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim.
Jest szefową stowarzyszenia Nowa Generacja na Podkarpaciu. Ponadto należy do Zarządu Młodzieżowej Podkarpackiej Rady Programowej Kobiet. Dodatkowo działa samorządowo, pomaga w współtworzeniu i opiece nad Młodzieżową Radą Gminy Dębica.
Wolny czas spędza spotykając się z najbliższymi przyjaciółmi - oglądają filmy bądź wspólnie gotują.

(nan)

Felieton gościnny (zamiast listu do redakcji)

Idźcie przez wieś, w lesie WOT ćwiczy

Senior podziela entuzjazm swojego wnuka do lasu. Ten 4-letni malec lubi w lesie ciszę, drzewa, wypatruje zwierzątek.
– Dziadku, nie minęła chwilka, a już znalazłem patyk – cieszył się na parkingu w Chotowej. Potem było gorzej, choć patyków nazbierał sporo.
W jedną ze ścieżek leśnych wejść nie mogliśmy. Leśnicy na tablicy napisali, że to „ze względu na prowadzoną ścinkę i zrywkę". Bardziej to wyglądało na wycinkę, jednak leśnicy w takim języku ukrywają barbarzyńskie cięcie drzew.
Podobnie myśliwi, których na szczęście senior na spacerze w Chotowej z wnukiem Andrzejkiem nie spotkał. Spotkanie z nimi, raczej ich psami, senior miał nieprzyjemność w Korzeniowie. W czasie spaceru z Żoną do grobu Dragona wypadły z lasu dwa duże psy, mocno nieprzyjazne. Senior sięgnął po kij, by w zagrożeniu próbować się bronić.
Za psami, nie spiesząc się, maszerowali myśliwi. Sięgnęli, bardzo leniwie czerpiąc widać sadystyczną satysfakcję z naszego zaniepokojenia, po gwizdki i przywołali psy. Zwróconą im uwagę zbagatelizowali, przecież – ich zdaniem - „nic się nie stało".
Kolejne nieprzyjemne spotkanie miał senior z funkcjonariuszami WOT w Straszęcinie. Opanowali teren w pobliżu byłej strzelnicy: głośne komendy, musztra, formowanie szyku bojowego, kominiarki, broń. Spokojny spacer seniora z Żoną został przerwany wobec tego niechcianego sąsiedztwa.
Na szczęście nie było z nami Andrzejka. Jemu myśliwi z psami i WOT-owcy w kominiarkach nie przypadliby do gustu. Mógłby przestać lubić las, a ten, nawet przetrzebiony, na to nie zasługuje.

Andrzej Janiec

Reklama

eprasa.pl f4eec291dd

Mają sprzęt i przeszkolenie

Podgrodzie wśród ochotniczej elity

Jednostka jest już w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

Powody do zadowolenia, a nawet do dumy mają członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Podgrodziu. Od początku tego miesiąca figurują wśród jednostek Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, który skupia te najlepiej przygotowane do działań ratowniczych każdego rodzaju: od pożarów po zdarzenia drogowe.

Jak wyjaśnia Dominik Król, prezes jednostki, dokumenty o dołączenie do systemu zostały wprawdzie złożone dopiero w lutym tego roku, ale starania rozpoczęły się dużo wcześniej.

- Właściwie można powiedzieć, że trwało to kilka lat, dlatego jesteśmy bardzo zaskoczeni, że formalności tak szybko poszły - mówi.

Przygotowania do wpisania na listę jednostek pierwszego reagowania polegały przede wszystkim na przeszkoleniu strażaków i takim wyposażeniu jednostki, by była gotowa do najtrudniejszych akcji.

- Ten sprzęt to między innymi aparaty powietrzne do ochrony dróg oddechowych, minimum cztery sztuki i sprzęt hydrauliczny używany podczas wypadków drogowych - wyjaśnia Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

Jednostka z Podgrodzia spełnia wszystkie warunki, a to oznacza dla jej członków nowe wyzwania.

- Zmieni się na pewno to, że teraz możemy być wzywani także poza granice naszego powiatu - mówi Dominik Król.

Ale zapewnia, że do nowych zadań jego podwładni są w pełni przygotowani.

Druhowie z Podgrodzia dzielą się swoją wiedzą ratowniczą.

Jednostka, którą dowodzi, liczy obecnie 50 członków, w tym drużyna młodzieżowa. Na listę krajowego systemu została wpisana jako piętnasta w powiecie i czwarta w gminie Dębica.

Jak dodaje rzecznik Jacek Pawłowski, specyfika działania takich jednostek polega nie tylko na tym, że są wzywane do wszystkich działań, w których uczestniczą także zawodowi strażacy, ale i na fakcie, że od momentu przyjęcia zawiadomienia na akcję muszą wyjechać w ciągu 5 minut. Każda z formacji z listy krajowego systemu zawiera trójstronną umowę z władzami gminy, z której pochodzi oraz z powiatowym komendantem Straży Pożarnej. Porozumienie określa pełny zakres uprawnień i obowiązków druhów OSP.

Pozostałe jednostki KSRG w naszym powiecie to: w gminie Dębica: Pustynia, Paszczyna i Pustków, w gminie Żyraków: Żyraków, Straszęcin, Nagoszyn, w gminie Czarna: Czarna i Róża, w gminie Jodłowa: Jodłowa, w gminie Brzostek: Brzostek, Siedliska-Bogusz i Nawsie Brzosteckie, w gminie Pilzno: Pilzno i Łęki Dolne.

Wszystkich jednostek ochotniczych straży pożarnych w powiecie mamy 66.

(nan)

Będzie dodatkowych 111 miejsc w żłobkach

Ich utworzenie planują cztery samorządy, które mogą liczyć na dotację z programu Maluch+.

Miastu Dębicy Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej przyznało 2 miliony złotych na utworzenie 50 miejsc. Ireneusz Kozak, dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy, uprzedza, że te na pewno nie powstaną w tym roku. Na wykorzystanie pieniędzy każda gmina ma bowiem trzy lata.

Nie została jeszcze podjęta decyzja, gdzie utworzony zostanie kolejny oddział żłobkowy. Wiadomo tylko, że będzie przy którymś z przedszkoli. Pewne jest tylko to, że nie przy tych oznaczonych numerami osiem i dziesięć, bo tam już żłobki funkcjonują.

- Będzie to nowe miejsce, by rodzice z innych części Dębicy mieli bliżej - tłumaczy Ireneusz Kozak.

Miasto będzie miało też do dyspozycji 1,5 mln zł na utrzymanie nowych miejsc. Kiedy te zostaną już utworzone, Dębica będzie mogła zapewnić opiekę dla 300 dzieci poniżej trzeciego roku życia.

Gmina Brzostek może otrzymać nieco ponad 650 tysięcy złotych. Ta kwota ma wystarczyć na utworzenie szesnastu miejsc w klubie dziecięcym. W Brzostku już taki funkcjonuje, ale prywatny, dlatego burmistrz Wojciech Staniszewski chciałby utworzyć też samorządowy.

- Złożyliśmy wniosek, ale decyzji, czy podpiszemy umowę, jeszcze nie podjęliśmy. Zrobimy to w najbliższych dniach - zapewnia burmistrz.

Jeśli będzie ona pozytywna, klub będzie tworzony w budynku byłego gimnazjum.

Gmina Dębica może liczyć na nieco ponad 1 mln zł. Dzięki tej dotacji utworzy 25 miejsc w kompleksie szkolno-przedszkolnym w Pustkowie-Osiedlu. Wraz z tymi istniejącymi już w Brzeźnicy i Nagawczynie, będzie ich miała 130.

- Nie wiem, kiedy rozpoczniemy nabór, ale do żłobka można przyjąć dziecko w każdym momencie - mówi Zdzisław Siwula, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli.

Gmina Żyraków dostała ponad 1 mln zł na utworzenie 20 miejsc i 1,2 mln na ich utrzymanie. Jeszcze nie wiadomo, gdzie powstaną, rozważane są lokalizacje w Żyrakowie i Mokrem. Władze samorządowe bardziej skłaniają się do pierwszej.

Janusz Grajcar

Ostatni oddział żłobkowy w Dębicy dla 75 dzieci został oddany do użytku w marcu 2021 roku przy Przedszkolu Miejskim nr 10 na ul. Kołłątaja.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Bogdan Stanek

Radny Rady Miejskiej w Brzostku reprezentujący Siedliska-Bogusz i jednocześnie sołtys tej miejscowości. To dzięki jego uporowi i determinacji mieszkańcy nie pozostaną bez dostępu do usług bankowych, jak również do bankomatu. A tak mogło się stać, gdyby nie ściągnął do wsi banku z Pilzna.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Bartosz Ciura

Pochodzący z Dębicy hokeista, wychowanek klubu UKH, odniósł największy sukces w dotychczasowej karierze. Z reprezentacją Polski awansował do hokejowej elity. Podczas Mistrzostw Świata Dywizji IA w Nottingham został też wybrany najlepszym zawodnikiem naszej drużyny w decydującycm o awansie spotkaniu z Włochami.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Agnieszka Kuchcińska

Instruktorka Zespołu Mażoretkowego Jupiter, działającego w Domu Kultury w Pilźnie. Podopieczne Agnieszki Kuchcińskiej podczas Otwartych Mistrzostw Polski Południowo-Wschodniej Tańca Mażoretkowego w Pustkowie-Osiedlu potwierdziły swoją klasę zdobywając aż 11 medali, w tym 9 złotych i 2 srebrne. To najwięcej spośród grup z naszego powiatu, które wzięły udział w tych zawodach.

Reklama

eprasa.pl f4eec291dd

KRONIKA POLICYJNA

NIE CHCIAŁ DMUCHAĆ
W Dębicy na Ratuszowej doszło do obywatelskiego zatrzymania pijanego kierowcy. Od 62-latka było czuć silną woń alkoholu. Nie wiadomo, jak bardzo nietrzeźwy był kierujący osobowym volvo, bo kiedy przejęła go policja, odmówił poddania się badaniu alkomatem. Został przewieziony do szpitala, gdzie pobrano od niego krew do badania na zawartość alkoholu.

UKARANY MANDATEM
Kierujący audi chciał wjechać na parking. Nie zauważył prawidłowo jadącego rowerzysty i skręcając doprowadził do zderzenia z jednośladem. Na szczęście rowerzyście, mieszkańcowi Dębicy, nic się nie stało. Na miejsce wezwana została policja. Uczestnicy byli trzeźwi. Kierujący samochodem mieszkaniec Gumnisk dostał 8 punktów karnych oraz mandat w wysokości 200 zł. Do zdarzenia doszło w Dębicy.

CZOŁÓWKA W NAGAWCZYNIE
1020 zł i 10 punktów karnych otrzymała 34-letnia mieszkanka Zawady. Kierująca oplem nie ustąpiła pierwszeństwa maździe, za kierownicą której siedziała 31-letnia mieszkanka Nagawczyny w zaawansowanej ciąży. Ani jej, ani nienarodzonemu dziecku nic się nie stało. Do kolizji doszło w Nagawczynie.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Na drogę wbiegły jej sarny

Kobieta była zakleszczona

Do poważnego wypadku doszło na drodze krajowej 94 w Zawadzie.

Służby zaalarmowane zostały w niedzielę o godz. 0:20. Ze zgłoszenia wynikało, że samochód wypadł z drogi, a w środku zakleszczona jest jedna osoba. Natychmiast na miejsce skierowani zostali strażacy ochotnicy z Zawady, jak również zawodowi z Dębicy. Ratownicy potwierdzili, że poza drogą znajduje się peugeot, a w jego wnętrzu znajduje się kierująca pojazdem kobieta.

- Pani była przytomna - mówi bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

Strażacy od razu przystąpili do akcji. Kiedy jedni odpinali akumulator, drudzy za pomocą sprzętu hydraulicznego rozcinali karoserię zniszczonego samochodu, by uwolnić z niego kierującą. Okazała się nią 46-letnia mieszkanka Zagorzyc. Po jej uwolnieniu zapadła decyzja o przewiezieniu do szpitala.

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi. Fot. OSP Zawada.

Policjanci przebadali kobietę alkomatem, była trzeźwa. Udało im się również ustalić przebieg zdarzenia. Z jej relacji wynika, że jechała w kierunku Ropczyc. Znajdowała się na prostym odcinku drogi pomiędzy Zawadą a Lubziną. W pewnym momencie zauważyła wbiegające na drogę sarny.

- Pani najpierw odbiła w lewo, potem w prawo, ostatecznie tracąc panowanie nad pojazdem - opisuje asp. sztab. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

W efekcie samochód wypadł z drogi, gdzie dachował, zatrzymując się na kołach. Zniszczony pojazd przekazany został bliskim poszkodowanej kobiety. Od obrażeń jakich doznała lub od ich braku uzależnione będzie to, w jaki sposób ostatecznie zakwalifikowane zostanie zdarzenie.

rar

Finał tej znajomości rozegra się przed sądem

Do aresztu trafił 24-letni mieszkaniec Dębicy, który usłyszał zarzut rozboju.

Z relacji pokrzywdzonego 19-latka oraz jego kolegi wynika, że do zdarzenia doszło, kiedy obaj wracali znad Wisłoki, gdzie łowili ryby. Podeszło do nich dwóch mężczyzn, ale tylko Krzysztof M. brał udział z zajścia. Pobił 19-latka i zabrał mu portfel, w którym było 80 zł.

Podejrzanemu przedstawiony został zarzut dokonania rozboju. Prokurator wystąpił o tymczasowy areszt, a sąd przychylił się do tego wniosku.

Pokrzywdzonym w sprawie jest 19-latek, który utrzymuje, że z podejrzanym zna się od kilku lat, a od jakiegoś czasu ta relacja sprawia mu wyłącznie problemy. Twierdzi, że jako 16-latek brał od Krzysztofa M. narkotyki, które rozprowadzał. W sumie chodzi o 200 g marihuany i 100 g amfetaminy. Kłopoty zaczęły się, kiedy postanowił wycofać się z procederu.

- Twierdzi, że jesienią 2021 roku podejrzany wywiózł go do lasu i wymusił od niego kwotę 15 tys. zł tytułem rzekomego długu - opowiada Jacek Żak, prokurator rejonowy w Dębicy.

Później miał również domagać się pieniędzy, choć pokrzywdzony zapewnia, że żadnych zobowiązań wobec 24-latka nie ma.

Podejrzanemu grozi do 12 lat więzienia, nie przyznaje się do winy. W związku z handlem narkotykami śledczy nie postawili jeszcze zarzutu młodszemu z mężczyzn.

- Sprawa dotyczy czasu, kiedy był jeszcze nastolatkiem, więc ewentualnie zostanie skierowana do sądu dla nieletnich. Na razie nie mamy dowodów - mówi prokurator.

(nan)

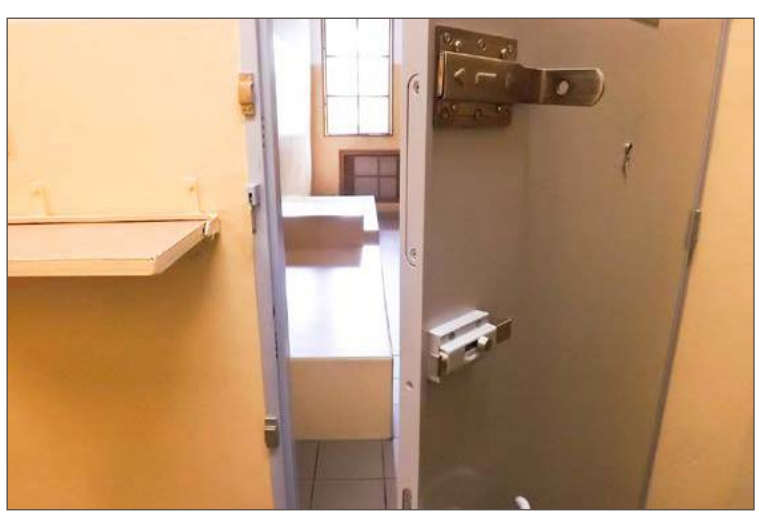
Podejrzany 24-latek jest już w areszcie.

Tak się spieszył, żeby jeździć

Zdradziły go tablice

Uwagę policjantów patrolujących centrum Dębicy zwrócił mercedes.

A nawet nie tyle sam samochód, który poruszał się zgodnie z przepisami ruchu drogowego, co tablica rejestracyjna.

- Wyglądała na uszkodzoną - mówi Jacek Bator, rzecznik prasowy policji.

Funkcjonariusze zatrzymali samochód, by sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Okazało się, że nie było. Po sprawdzeniu w systemie wyszło na jaw, że tablice rejestracyjne zamontowane w mercedesie, pochodzą z innego samochodu. A mianowicie audi, które również jest własnością 37-letniego mieszkańca gminy Żyraków.

Mężczyzna sam podmienił tablice. Wyjaśnił, że mercedesa kupił niedawno i nie zdążył dopełnić wszystkich formalności, związanych z pozwoleniem poruszania się pojazdem po drogach publicznych. Samochód nie był zarejestrowany ani ubezpieczony, a że nowy właściciel chciał nim już pojeździć, wpadł na pomysł zamiany tablic.

Mundurowi odholowali auto na policyjny parking, a wobec właściciela skierowali wniosek o ukaranie do sądu. Powiadomili także fundusz gwarancyjny.

(nan)

Dziewięciolatka trafiła do szpitala w Rzeszowie

Kierujący ciężarówką musi spodziewać się konsekwencji za spowodowanie wypadku.

Doszło do niego w piątek 5 maja około południa na skrzyżowaniu ul. Transportowców oraz Sandomierskiej w Dębicy.

Z tej pierwszej wyjeżdżał ciągnik siodłowy marki volvo z naczepą. Za kierownicą potężnego pojazdu siedział 41-letni mieszkaniec Kamienicy Górnej.

- Pan chciał skręcić w prawo - mówi Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Nie upewnił się jednak dokładnie, czy może ten manewr wykonać w bezpieczny sposób. Drogą z pierwszeństwem, którą jest ul. Sandomierska, jechał volkswagen tiguan kierowany przez 40-letnią mieszkankę Brzeźnicy. Wraz z nią podróżowała jej 9-letnia córka.

- Dziecko doznało urazu ręki i przetransportowane zostało do szpitala w Rzeszowie - dodaje rzecznik policji.

W miejscu zdarzenia przez kilka godzin występowały utrudnienia w ruchu. Ten do czasu zakończenia czynności przez policję odbywał się wahadłowo.

rar

eprasa.pl f4eec291dd

Burmistrz zadowolony nie jest

Boisko przy Krasickiego będzie mniejsze. Siłownia również

Nikt nie poinformował Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji o wyburzaniu obiektu obok szpitala.

Że do tego dojdzie wiadomo było od dawna, gdyż radni Rady Miejskiej w Dębicy na zamianę działki z boiskiem i siłownią przy Krasickiego na parcelę obok cmentarza przy Wielopolskiej wyrazili zgodę w grudniu.

Obawiali się, że boisko zniknie

Za była wtedy Renata Barszcz, Mateusz Cebula, Jerzy Kula, Joanna Ożóg, Kazimierz Sak, Jerzy Sieradzki i Leszek Żyłka. Przeciw zagłosowały trzy osoby: Monika Garduła, Piotr Michoń oraz Adam Rogowski. Wstrzymali się: Andrzej Bal, Stanisław Ciszek, Marta Czekaj, Sławomir Gleń, Paweł Hayn, Mateusz Kutrzeba, Szczepan Mroczek, Jerzy Polniaszek, Iwona Przydzielska, Katarzyna Rostowska-Machnik oraz Ludmiła Stelmach-Kołodziej. Wstrzymali się, choć podczas wcześniejszego głosowania w tej sprawie większość z nich była przeciw. Gdyby swoją decyzję podtrzymali, do zamiany by nie doszło.

Od początku przeciwnicy zamiany obawiali się, że zlikwidowane zostanie jedyne boisko na osiedlu. Władze zapewniały, że tak nie będzie i że obiekt zostanie odbudowany obok. Tak też się stało. Aby to było możliwe konieczne było wycięcie drzew. Niestety, na żadnym etapie inwestycja nie była uzgadniana z zarządcą, czyli MOSiR.

O wyburzaniu nie mieli pojęcia

O tym, że stare boisko jest wyburzane, dyrektor Marta Pawełko-Tokarz dowiedziała się od osoby, która obiekt otwiera i zamyka. Nikt w MOSiR nie wiedział, jak będzie wyglądało nowe. Kiedy dyrekcja upomniała się o jakąkolwiek informację na temat inwestycji otrzymali projekt. Stało się to dopiero 18 kwietnia.

- Kiedy boisko już stało - dodaje Marta Pawełko-Tokarz.

Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego poprosił wtedy MOSiR o zaopiniowanie projektu, co MOSiR odebrał w kategorii żartu. Ale dyrektor Marta Pawełko-Tokarz zapewnia, że wraz z zastępcą Robertem Mazurem z projektem się zapoznali i opinię wydali. Niezbyt pomyślną dla wykonawcy.

Nowe boisko jest mniejsze od starego, a siłownia została upchnięta na wąskim pasku pomiędzy ogrodzeniem szpitala a boiskiem.

- Oczywiście była ona negatywna - dodaje szefowa ośrodka sportu i rekreacji.

Powody były dwa. Pierwszy to wymiary nowego obiektu. Boisko jest znacznie mniejsze od starego, dodatkowo bardzo mocno zmniejszona została powierzchnia siłowni. Ale jest też powód drugi, który może skutkować tym, że MOSiR boiska nie otworzy.

- Zostało ono ulokowane pod drzewami iglastymi - mówi dyrektor MOSiR.

To sprawia, że upadek osoby grającej tam np. w piłkę może być bardzo bolesny.

- Przecież taka osoba nawbija sobie igieł w całe ciało. Można powiedzieć, że to boisko to sztuka dla sztuki. Sztuka się zgadza, tyle że będzie nieużytkowa - dodaje dyrektor.

Burmistrz zadowolony nie jest

Mariusz Szewczyk podkreśla, że od początku pomysł zamiany działek się mu nie podobał i nadal swoje zdanie podtrzymuje. W sprawie boiska mówi wprost: jeśli będą mieli ucierpieć mieszkańcy, to on protokołu odbioru nie podpisze.

- Zawsze jest możliwość spisania aneksu do umowy i wynegocjowania jeszcze czegoś - mówi burmistrz Dębicy.

Grzegorz Król

Reklama

Z Credit Agricole mniej plastiku na twoim koncie

Aż ćwierć kilo mikroplastiku nieświadomie zjada rocznie każdy człowiek. Plastikowe śmieci są wszędzie i zatruwają nasze środowisko. Na szczęście wciąż możemy to zmienić. Otwórz Konto dla Ciebie w Credit Agricole z pierwszą w Polsce kartą z ekotworzywa i dołącz do akcji #mniejplastiku.

Co do tego nikt nie ma wątpliwości: plastik jest świetnym i bardzo przydatnym tworzywem. Jest łatwy do kształtowania, lekki, wytrzymały. W wielu branżach (np. w medycynie) trudno go zastąpić czymś innym. Problem z plastikiem zaczyna się po jego zużyciu. Większość odpadów po prostu wyrzucamy, a one w krótkim czasie rozpadają się i zamieniają w niewidoczne gołym okiem drobiny nazywane mikroplastikiem.

Plastik na talerzu

Szacuje się, że każdy człowiek w ciągu roku nieświadomie „zjada" aż ćwierć kilo mikroplastiku. Oczywiście źle wpływa to na nasze zdrowie. Na przykład picie wody z plastikowych butelek może powodować zaburzenia hormonalne i prowadzić do niepłodności lub spadku odporności organizmu.

Jak przekonuje ekolog Dominik Dobrowolski, aby zmniejszyć ilość plastiku w środowisku musimy po prostu mniej go wytwarzać i zużywać. To nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy na co dzień stosować kilka prostych zasad, które pomogą ograniczyć ilość zbędnych odpadów.

- Przede wszystkim należy kupować tylko to, czego naprawdę potrzebujemy i rezygnować ze zbędnych opakowań (czy np. jabłka z plastikowej tacki smakują lepiej niż te kupione luzem?). Zamiast wszystkich jednorazówek lepiej używać przedmiotów wielokrotnego użytku i naprawiać je, gdy się zepsują. Warto także przykładać się do porządnego segregowania śmieci - dzięki temu można odzyskiwać i ponownie przetwarzać wiele przydatnych surowców – przekonuje ekolog.

Eko-karta i 555 zł premii

Symbolem drobnych zmian zgodnych z filozofią #mniejplastiku może być pierwsza w Polsce karta z ekotworzywa, które rozkłada się szybciej niż plastik. Taką wyjątkową kartę może dostać każdy, kto otworzy Konto dla Ciebie w banku Credit Agricole.

- Nasza karta ma tę magiczną właściwość, że zawsze, gdy sięgamy do portfela, ona przypomina nam o problemie plastikowych śmieci. Dzięki temu możemy codziennie, na przykład podczas zakupów, podejmować lepsze i bardziej przyjazne dla środowiska decyzje – przekonuje Małgorzata Łuka, dyrektor oddziału Credit Agricole w Dębicy.

Razem z kartą z ekotworzywa klienci banku dostają też dostęp do najnowocześniejszej w Polsce aplikacji na smartfony CA24 Mobile z Klubem Korzyści, czyli ofertą rabatów na zakupy i oferty bankowe, spersonalizowaną specjalnie pod potrzeby konkretnego użytkownika.

- Każdy, kto do końca czerwca otworzy nowe konto, a później zapewni na nie stałe wpływy i wykona co najmniej jedną transakcję telefonem, kartą lub Blikiem w miesiącu, może otrzymać od nas nawet do 555 zł premii – zachęca Małgorzata Łuka.

Świat na lepsze można zmieniać również poprzez udział w inicjatywach organizowanych w ramach kampanii edukacyjnej #mniejplastiku. Od ponad trzech lat bank Credit Agricole, wspólnie ze spółką leasingową EFL oraz Dominikiem Dobrowolskim, organizuje lekcje i akcje sprzątania, które są pretekstem do rozmów o fali plastiku, która zalewa Ziemię. Więcej informacji o ekologicznych działaniach banku i nowej, przyjaznej środowisku karcie płatniczej można znaleźć na stronie: www.mniejplastiku.pl

AGATA KRACZEK

eprasa.pl f4eec291dd

Trzy pytania do... **Ewy Sawic,**

szefowej Podkarpackiej Programowej Rady Kobiet oddział w Dębicy.

Żeby kobiety potrafiły się obronić

Jako Rada Kobiet propagujecie szkolenie wendo, które ma się odbyć w Dębicy w najbliższy weekend. Na czym polega?
My propagujemy, ale pomysłodawczynią zorganizowania tego szkolenia u nas jest Marta Kabara-Dziadosz (z zarządu Podkarpackiej Programowej Rady Kobiet - przyp. red.). Szkolenie skierowane jest do kobiet w wieku 18-44 lat. To forma profilaktyki przemocy wobec dziewcząt i kobiet. Uczestniczki uczą się m.in. jak pozbyć się poczucia bezradności i bezbronności, nabierają pewności siebie i odbudowują poczucie własnej wartości. Podczas zajęć poznają także najprostsze, ale też najskuteczniejsze techniki samoobrony, takie jak: kopnięcia, uwolnienia czy ciosy. Żeby szkolenie się odbyło, potrzebujemy grupy 16 osób. Jeszcze można się zapisać, decyduje kolejność zgłoszeń. Można kontaktować się ze mną pod numerem telefonu 531 976 001.

Jakie macie inne plany?
Chcemy organizować spotkania o charakterze szkoleń nie tylko dla młodych kobiet. W najbliższych planach mamy szkolenie poruszające zagadnienie antykoncepcji. Ale myślimy także o tym, by w następnej w kolejności były spotkania, podczas których będziemy rozmawiać o in vitro. Nie, żeby agitować, przekonywać, ale żeby wyjaśnić dokładnie, na czym ten proces polega, jak przebiega. Są osoby, które w tym temacie borykają się z rozterkami natury etycznej. Pogłębienie zagadnienia na pewno będzie dla nich przydatne.

Oddział PPRK w Dębicy to bardzo młoda organizacja. Ile członkiń liczy?
Obecnie ok. 20 osób, ale mamy nadzieję, że będzie nas przybywać. Poważnie zastanawiamy się, czy nie przekształcić się w stowarzyszenie, bo taka forma działania daje wiele więcej możliwości, chociażby w kwestii zdobycia pieniędzy na działalność, by nie musieć do niej dokładać.

(nan)

Burmistrz prosi, by wniosek złożył na piśmie

Burmistrz Mariusz Szewczyk zapewnia, że flag nie było mniej, niż w poprzednich latach.

Mieszkaniec miasta uważa, że powinna powiewać także flaga UE.

To odpowiedź na jeden z zarzutów, jaki pod adresem miasta kieruje mieszkaniec Dębicy Jacek Zieliński.

Mężczyzna stwierdza w przesłanej do naszej redakcji wiadomości, że flagi Polski, które zostały wywieszone na przełomie kwietnia i maja, w jego ocenie to kpina.

- Są brudne - stwierdza krótko mężczyzna.

Uważa również, że w porównaniu do poprzednich lat jest ich mniej.

- Ilość wywieszonych flag to skandal. Sukces, że nie wywiesili tylko koło Urzędu Miasta - pisze wyraźnie zdenerwowany mężczyzna.

Burmistrz Mariusz Szewczyk zapewnia, że firma, która wygrała przetarg wywiesiła tyle flag, ile było w dokumentacji przetargowej.

- I nie sądzę, żeby było ich mniej niż w poprzednich latach - dodaje włodarz.

Nie zgadza się także z twierdzeniem, że te, które na słupach się znalazły, były brudne. Ale to nie wszystkie zarzuty, jakie pod adresem dębickiego Ratusza formułuje mężczyzna. W swojej wiadomości porusza również inną kwestię, związaną z obchodzonymi na początku maja świętami.

- Jest święto flagi i ktoś zapomniał, że Polska, a więc i Dębica są w Unii Europejskiej. Dlaczego Urząd Miasta zapomniał o fladze europejskiej? - zastanawia się Jacek Zieliński.

Faktycznie od 2004 roku 2 maja obchodzone jest święto flagi, tyle tylko, że jego pełna nazwa brzmi Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, a nie UE.

Burmistrz Mariusz Szewczyk nie widzi jednak problemu, by w kolejnych latach ulice miasta przyozdobione były również granatową flagą z dwunastoma gwiazdami.

- Sam w moim gabinecie w Urzędzie Miejskim mam trzy flagi: Polski, tą z herbem miasta i Unii Europejskiej. Nikt do tej pory nie sugerował mi, że któraś jest niewłaściwa - podkreśla burmistrz Mariusz Szewczyk.

I dodaje, by Jacek Zieliński przygotował w tej sprawie oficjalne pismo i złożył je w Urzędzie Miejskim w Dębicy, na dzienniku podawczym. Włodarz obiecuje, że jak tylko takie do niego trafi, to propozycja mieszkańca miasta zostanie rozpatrzona.

rar

Niebezpiecznie na ul. Bujnowskiego

Zmiany będą dopiero po otwarciu obwodnicy

Dojazd do Biedronki w Pilźnie od początku był utrudniony.

Większość kierowców zawraca na ul. Nowej i w ten sposób zgodnie z przepisami dojeżdża do sklepu.

Pan Andrzej pyta, czy ktoś w końcu pomoże klientom sklepu, by mogli wygodniej wjechać na parking i wyjechać z niego. Obecnie większość dojeżdżających od centrum miasteczka musi sporo się nagimnastykować, żeby w miarę bezpiecznie i zgodnie z przepisami dotrzeć do miejsca zakupów.

Sklep powstał przy skrzyżowaniu ul. Lwowskiej i Bujnowskiego. Jadący od Dębicy nie mogą skręcić do niego w lewo, bo złamaliby przepisy przekraczając podwójną linię ciągłą. Często więc jadą nieco dalej i zawracają na skrzyżowaniu z ul. Nową.

Kiedy robiłem zdjęcie do tego artykułu, byłem świadkiem, jak nadjeżdżający oo Jasła kierowca tira trąbił na manewrującą w tym miejscu samochodem kobietę. Wcześniej klienci Biedronki wjeżdżali w ul. Nową nieco głębiej, ale korzystali wtedy z prywatnych działek. Ich właściciele w końcu przestali przymykać na to oczy i ogrodzili teren.

Robert Kras, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy, potwierdza, że problem był tu od początku. Dla sklepu jest to świetna lokalizacja, ale wielu kierowców zapłaciło już mandaty za przejazd przez linię ciągłą.

- Choć przyznaję, że najwięcej ich było w pierwszych latach, później już nieco mniej - mówi podinsp. Kras.

Joanna Rarus, rzeczniczka prasowa Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie wyjaśnia, że na obowiązującą tu organizację ruchu wpływa przede wszystkim jego natężenie. Na tym odcinku drogi krajowej nr 73 według pomiarów prowadzonych w 2020 r. średni dobowy ruch pojazdów wynosi 12 680.

- Aktualnie nie pracujemy nad wprowadzeniem innego rozwiązania w tym miejscu, co nie oznacza, że w przyszłości sytuacja się nie zmieni - mówi Joanna Rarus.

Stanie się to po wybudowaniu obwodnicy Pilzna. Natężenie ruchu się zmniejszy, a do Biedronki skręcić będzie można bezpieczniej.

Rzeczniczka podkreśla, że zupełnie innym zagadnieniem jest nieprzestrzeganie przepisów i niestosowanie się kierowców do obowiązującego oznakowania. Każdy z nich powinien sobie zadać pytanie, co jest ważniejsze: własna wygoda przy jednoczesnym stworzeniu zagrożenia dla zdrowia i życia swojego i innych użytkowników ruchu, czy też bezpieczeństwo.

Janusz Grajcar

Pierwsza w tym roku

Giełda staroci w sobotę

Ruszają coroczne, tradycyjne już giełdy i jarmarki organizowane na Rynku w Dębicy.

Na Dembicką Giełdę Staroci połączoną z jarmarkiem rękodzieła czeka wielu mieszkańców miasta. Podczas wydarzenia stoiska rozłożą nie tylko handlarze starzyzną, ale też rękodzielnicy i oferujący ekologiczne produkty spożywcze.

Początek imprezy o 8:00, zakończenie zaplanowano na 13:00.

Giełdy i jarmarki odbywać się będą w każdą drugą sobotę miesiąca. Kolejne: 10 czerwca, 8 lipca, 12 sierpnia, 9 września, ostatnia 14 października.

(nan)

Pierwsze kandydatury do nagrody już spływają

Do 20 maja można składać wnioski o przyznanie nagrody Żagle Kultury.

Nagroda burmistrza przyznawana jest za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury lub za całokształt działalności. Kandydatów mogą zgłaszać m.in. instytucje kultury, placówki oświatowe, Komisja Kultury Rady Miejskiej, związki twórcze, stowarzyszenia kulturalne i społeczne, fundacje i organizacje pozarządowe. Wnioski należy składać do Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego w Dębicy, pok. 39.

rar

eprasa.pl f4eec291dd

Wydarzenia jak z rogu obfitości

Piątek z DJ-em, w sobotę disco, a w niedzielę potańcówka

To w Dni Dębicy. Maj bogaty jest w inne, ciekawe imprezy miejskie.

Jak co roku najwięcej imprez będzie się odbywało na Rynku. Fot. arch.

Kulturalne plany na najbliższe tygodnie dotyczą wydarzeń organizowanych przez kilka miejskich instytucji. Niejednokrotnie w kooperacji, co podkreślił wiceburmistrz Maciej Małozięć, prowadzący konferencję prasową poświęconą kalendarium imprez. Udział w ich przygotowaniu będą miały: Miejski Ośrodek Kultury, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, Galeria MOK oraz Muzeum Regionalne. Włodarze miasta zapewniają, że program zadowoli nawet najbardziej wybrednych.

Dębica na horyzoncie

To ostatnie właśnie w maju obchodzić będzie okrągłą rocznicę 20-lecia działalności. Muzeum powstało w 2003 roku z inicjatywy ówczesnego burmistrza Edwarda Brzostowskiego. Obchody jubileuszu rozpoczną się 12 maja o 10:00 sesją popularnonaukową pt: Muzeum - dziedzictwo i regionalna tożsamość.

Na 13:30 już w muzeum gratka dla miłośników lokalnej historii, zaplanowane zostało otwarcie wystaw stałych: Dębica - Portret miasta i jego mieszkańców 1358-1939 oraz Ziemia dębicka w pradziejach i wczesnym średniowieczu.

Natomiast o 18:00 wydarzenie organizowane wspólnie z miejską galerią sztuki. Będzie to wystawa zatytułowana: Horyzonty bliskie. Dębica i ziemia dębicka oczami artystów.

- To spojrzenie na miasto z innej perspektywy. Prezentowane będą prace twórców nie tylko z Dębicy. Ciekawe będzie zobaczyć, jak widzą nas inni, którzy tutaj gościli - mówi Tomasz Czapla, dyrektor muzeum.

Podczas trwania wszystkich imprez będzie się działo także na zewnątrz budynku. Tu zaplanowano między innymi piknik historyczny.

Ważnym wydarzeniem jubileuszu będzie Noc Muzeum. Rozpocznie się o godz. 16:00, zakończy równo z wybiciem północy. I będzie pełna niespodzianek, co zapowiada dyrektor, ale nie zdradza, o jakie atrakcje chodzi.

- Będzie naprawdę zjawiskowa - zapewnia tylko Tomasz Czapla.

Podróże z sąsiadami

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece już się dzieje, bo maj to czas tygodnia bibliotek. W ramach cyklu Wędrówki po świecie z dębicką biblioteką 9 maja, w dniu, kiedy ukaże się ten numer OL spotkanie z Mateuszem Adamczykiem, które rozpocznie się o 17.

W środę 10 maja od 10:40 warsztaty dla dzieci, a na piątek 12 maja zaplanowano Noc Bibliotek, która rozpocznie się o 17:00. To spotkanie dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat.

- Rozpoczynamy interaktywnym spektaklem teatralnym pt. Doktor Dolittle. Tuż po inscenizacji wyruszamy w podróż do Ukrainy wraz z dziećmi, które wcielą się w rolę przewodników po swojej ojczyźnie. Gwarantujemy bajecznie kolorową wyprawę pełną smaków i aromatów, ponieważ prócz części artystycznej czeka nas degustacja specjałów kuchni naszych sąsiadów. Nie zabraknie gier i zabaw z czterech stron świata oraz nutki sensacji, w poszukiwaniu wyjścia z escape roomu, natomiast miłośnicy twórczości będą mogli stać się autorami pocztówek, a także obejrzeć wystawę pt. Biblioteka – centrum świata - zachęcają organizatorzy, przypominając, że obowiązują zapisy.

Koncerty, tańce i bieg uliczny

Ale wydarzeniem, na które dębiczanie czekają najbardziej, jest z pewnością święto miasta, które w tym roku potrwa aż cztery dni, a poszczególne imprezy z nim związane odbywać się będą w różnych częściach miasta.

Dni Dębicy rozpoczną się 1 czerwca obchodami Dnia Dziecka. Z myślą o najmłodszych w parku przy Domu Kultury Śnieżka odbędą się zabawy, koncerty, ale też oficjalne otwarcie imprezy.

To jednak pełną parą wystartuje w piątek 2 czerwca na Rynku. Początek o godz. 17, a w programie występy miejskich grup artystycznych i koncert Marcina Zawory. A na sam koniec dnia zabawa taneczna z DJ-em.

Sobota rozpocznie się na sportowo od biegu Dębicka Dziesiątka z Maratończykiem. Formuła zawodów przewiduje rywalizację zarówno dla dorosłych zawodników, jak i dla dzieci.

Również tego dnia sporo się będzie działo na Rynku: pokazy strażackie, fitnessowe, występy strongmenów, a także koncert pt. Piękny Rejs, z repertuarem złożonym z piosenek Krzysztofa Krawczyka. Jako gwiazda wystąpi grupa Brathanki, a ostatnim punktem programu będzie nocna dyskoteka pod gołym niebem, która potrwa do północy.

Ostatni dzień to Konfrontacje Kapel Ludowych i Zespołów Śpiewaczych, a także zlot zabytkowych pojazdów.

- Niektóre naprawdę wyjątkowe, pochodzące nawet z czasów I wojny światowej - zachęca Maciej Małozięć.

Tego dnia na Rynku odbędzie się także koncert Macieja Kity z zespołem, a na finiszu kolejna potańcówka, tym razem z zespołem Mega.

- W ramach obchodów wręczona zostanie także nagroda Żagle Kultury. Kandydatów do nagrody można zgłaszać do 20 maja - zachęca burmistrz Mariusz Szewczyk.

Trzy miesiące Pendereckiego

Zarówno Szewczyk, jak i jego zastępca zapewniają, że program majowych i czerwcowych imprez został skrojony nie tylko na miarę potrzeb i oczekiwań mieszkańców, ale też możliwości miejskiego budżetu. Obaj uważają, że w Dębicy na co dzień wiele się dzieje.

- Nie ma tygodnia, żeby nie odbywało się jakieś wydarzenie - przekonywał zastępca burmistrza.

Jego zdaniem mają w czym wybierać także miłośnicy bardziej wyrafinowanej kultury, co miesiąc na wernisaż nowej wystawy zaprasza miejska galeria sztuki.

Prawdziwą gratką dla koneserów ma być tegoroczny Festiwal Krzysztofa Pendereckiego.

- Nie chcemy się ograniczać do tygodnia, tym bardziej, że zaplanowaliśmy 13-14 wydarzeń - mówi Małozięć.

Festiwal rozpocznie się w październiku i potrwa do końca roku. Przy jego organizacji miasto współpracować będzie między innymi z filharmoniami w Rzeszowie i Krakowie.

majba@ol.com.pl

Dni Dębicy rozpoczną się pełną atrakcji imprezą dla dzieci i potrwają cztery dni. Gwiazdą będzie zespół Brathanki

Reklama

eprasa.pl f4eec291dd

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Dębiczanka zmaga się z nowotworem

Koszty leczenia przewyższają jej możliwości finansowe

Ma 47 lat i toczy najważniejszą walkę w swoim życiu. O życie. Barbara Siuciak potrzebuje naszej pomocy.

Dębiczanka od dwóch lat zmaga się z nowotworem złośliwym. Jest to rak płaskonabłonkowy nosowej części gardła. Zaczęło się od szumów usznych, chrypki, znacznej utraty wagi. Tym objawom towarzyszył uporczywy, nie do zniesienia ból głowy. Tak było ponad rok.

- Aktualnie jestem po systemowych sześciu cyklach chemii oraz siedmiotygodniowej radioterapii połączonej z chemioterapią - mówi kobieta.

Po leczeniu miała dochodzić powoli do zdrowia i przez miesiąc faktycznie było lepiej.

- Potem pojawiły się silne bóle od pasa w dół, które uniemożliwiają mi samodzielne poruszanie się. Jestem bardzo słaba, praktycznie nie wstaję z łóżka. Leki przeciwbólowe niwelują ból tylko na chwilę - opisuje dalej Barbara Siuciak.

Jest pod opieką poradni leczenia bólu, z której ma leki przeciwbólowe oraz kroplówki. One mają postawić ją na nogi.

- Koszty leczenia i dojazdów przekraczają mój budżet. Co tydzień kroplówki to około 500 zł plus koszty innych leków - mówi.

Otrzymuje niską rentę, starała się też o świadczenie dla osób niepełnosprawnych, jednak jej wniosek został odrzucony. Obecnie czeka na odpowiedź z kolegium odwoławczego.

Dla kobiety ruszyła zbiórka pieniędzy. Można je wpłacać na konto Fundacji MatSport z Dębicy. Liczy się każda złotówka, a cała zebrana kwota przekazana zostanie Barbarze Siuciak. Wpłaty można dokonywać na numer konta: **61 1020 4405 0000 2902 0647 7360**, tytułem Darowizna Basia.

Barbara Siuciak (druga z lewej) z siostrami (od lewej): Bernadettą Mardeusz, Bożeną Borek oraz Pauliną Madej.

Każda osoba, która pomoże, otrzyma ręcznie robionego aniołka, które wykonuje siostra Barbary Siuciak - Bernadetta Mardeusz.

Grzegorz Król

Dzieci nie mają gdzie uciekać

Mieszkańcy boją się, że dojdzie tam do tragedii

Ten problem ciągnie się od lat i albo nie ma pomysłu na to, jak go rozwiązać, albo brakuje chęci.

Chodzi o skrzyżowanie ul. Słonecznej z Ludową. Na tej drugiej ulicy, tuż przy wylocie do pierwszej, parkowane są samochody, w tym ciągnik siodłowy.

- Wcześniej to nawet naczepa tam stała - mówi jeden z mieszkańców.

Mężczyzna dodaje, że mieszkańcy Ludowej interweniowali na policji, ale nic się nie zmienia. Samochody nadal stoją w pasie drogowym, utrudniając ruch.

W godzinach rannych, tuż przed godz. 8, Ludową przejeżdżają dziesiątki samochodów. Tędy rodzice odwożą dzieci do Szkoły Podstawowej nr 5.

Ale wielu uczniów z pobliskich domów chodzi też pieszo. Tylko w mojej obecności w piątkowy poranek 5 maja dwoje dzieci musiało dosłownie przytulać się do ogrodzenia posesji, by nie zostać potrąconym przez samochód.

- A nie wszyscy tutaj jeżdżą tak wolno, jak ci teraz. Niektórzy, to jak wariaci pędzą - mówi mieszkaniec Ludowej.

Sytuację w tym miejscu pogarsza fakt, że samochody parkowane są na delikatnym łuku. Jadący od Paderewskiego nie widzą, czy coś wjeżdża od Słonecznej, a ci wjeżdżający ze Słonecznej nie widzą, czy coś jedzie od Paderewskiego.

Wiceburmistrz Dębicy Jerzy Sieradzki pytany o to, czy i co miasto może zrobić w tej sprawie wyjaśnił, że przekaże sprawę Komisji Bezpieczeństwa, która odpowiada m.in. za oznakowanie. Oni sprawdzą, czy można tam wstawić znak zakazu parkowania. Sugeruje mieszkańcom też inne rozwiązanie.

Jadący od Paderewskiego nie widzą, czy coś jedzie od Słonecznej. Podobnie jest w drugą stronę.

- Myślę też, że takie sprawy najlepiej zgłaszać na policję - dodaje.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podinsp. Robert Kras temat zna, bo sprawa pojawiła się kiedy był jeszcze kierownikiem rewiru dzielnicowych. Teraz jako naczelnik drogówki zapewnia, że ponownie się jej przyjrzy i jeśli będzie trzeba, zainterweniuje.

Grzegorz Król

Przetarg na leśną powtórzony

Szukają kolejny raz

Miasto drugi raz szuka firmy, która wykona dokumentację przebudowy ul. Leśnej.

Oprócz głównej ulicy Leśnej przebudowie mają zostać poddane także ulice boczne. W ramach zadania miasto planuje również wykonać odwodnienie całego terenu. Tyle tylko, że za pierwszym razem nie udało się znaleźć firmy, która wykona projekt. Do przetargu stanęło jedynie FP Projekt z Dębicy, które za realizację zadania chciało otrzymać ponad 670 tys. zł. Tymczasem władze Dębicy planowały przeznaczyć na ten cel 300 tys. zł.

Ewentualnego wykonawcę projektu przebudowy Leśnej poznamy w poniedziałek 15 maja.

rar

Trwa nabór wniosków w miejskim programie

Mieszkańcy Dębicy mogą starać się o pieniądze na wymianę źródła ciepła.

W tym roku na ten cel zapisano w budżecie miasta 150 tys. zł, a mieszkańcy mogą starać się o dofinansowanie w kwocie maks. 5 tys. zł.

Nabór wniosków trwa do 26 maja br. włącznie.

Stare tzw. kopciuchy można wymienić na kotły gazowe, na paliwo stałe (drewno,węgiel) minimum V klasy albo na kocioł zagazowujący drewno.

Więcej informacji pod nr. tel. 14 68 38 215.

rar

eprasa.pl f4eec291dd

Rodzice uczniów złożyli petycję

To będzie ostatnia szkoła, która nie ma hali sportowej

Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 12 chce, by burmistrz spełnił wyborczą obietnicę.

Trwa budowa hali sportowej przy SP nr 8 na Wielopolskiej. Kiedy ta inwestycja zostanie zrealizowana, to w mieście zostanie już tylko jedna szkoła, w której nie ma hali sportowej i jest to szkoła na Wolicy.

Miasto złożyło wniosek o dofinansowanie budowy łukowej hali sportowej przy SP nr 4 w Dębicy. Obecna sala gimnastyczna w tej szkole jest bardzo mała.

- Program zakłada również budowę strzelnicy - dodaje odpowiedzialny za sprawy związane z oświatą wiceburmistrz Maciej Małozięć.

I właśnie o budowę takiego samego obiektu proszą władze miasta członkowie Rady Rodziców przy SP nr 12.

- W związku z możliwością dofinansowania budowy przyszkolnych hal sportowych w ramach Programu Olimpia zwracamy się z apelem i prośbą o pomoc w uzyskaniu środków finansowych na powyższy cel - czytamy w petycji Rady Rodziców z Anną Piątek na czele.

Obecnie w Dwunastce do dyspozycji uczniów jest niewielka sala gimnastyczna, która nadaje się jedynie do prowadzenia zajęć z najmłodszymi dziećmi, maksymalnie do klasy trzeciej. Niestety, jest niewystarczająca, by móc zorganizować zajęcia dla starszych, tak by były one na wysokim poziomie.

- (Sala - przyp. red) nie spełnia jakichkolwiek warunków boiska sportowego - piszą rodzice.

Liczą, że burmistrz Mariusz Szewczyk dotrzyma obietnicy wyborczej i stworzy ich dzieciom miejsce, gdzie będą mogły rozwijać sportowe pasje.

- A przede wszystkim miejsce, gdzie zajęcia wychowania fizycznego będą mogły odbywać się w godziwych warunkach - wyjaśniają.

Mariusz Szewczyk mówi, że miasto chce zdobyć pieniądze na budowę, ale nie z Programu Olimpia, a ze Sportowej Polski. Ale nie tylko na to zadanie.

- Jeszcze na lodowisko, stadion Wisłoki i na euroboisko - dodaje Mariusz Szewczyk.

Władze miasta chcą wybudować halę z pieniędzy ze Sportowej Polski.

Wnioski przyjmowane są do 8 maja, przy czym w piątek 5 maja nie zostały jeszcze wysłane. Burmistrz zapewnia jednak, że tak się stanie.

Na tym nie koniec problemów z halami w Dębicy. Wieloletnie zaniedbania sprawiają, że jeśli powstaną te przy SP nr 4 i SP nr 12, a także zakończy się budowa tej przy SP nr 8, to miasto będzie musiało zastanowić się co z halami przy SP nr 2 i SP nr 3.

- W tych dwóch szkołach są one bardzo małe - mówi Maciej Małozięć.

W przypadku Trójki miejsce na wybudowanie nowej, czy rozbudowanie starej jest. Trochę gorsza sytuacja jest w przypadku Dwójki, gdzie otoczenie nie daje zbyt dużego pola manewru. Jednak nad tym będzie zastanawiał się projektant, ale do tego droga wydaje się bardzo odległa.

Grzegorz Król

KRÓTKO

CZASU CORAZ MNIEJ
Do 15 maja trwa nabór wniosków o stypendia burmistrza dla młodzieży za wybitne osiągnięcia sportowe i artystyczne. Mogą się o nie starać mieszkańcy Dębicy, którzy do czasu przyznania stypendium nie ukończyli 21 lat. Wnioski pobrać można ze strony Urzędu Miejskiego w Dębicy. Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Spraw Obywatelskich pod nr. tel. 14 683 82 66.

ZBIÓRKA DLA ZWIERZĄT
Karma sucha i mokra, żwirki dla kotów, a także koce potrzebne są dla czworonogów z Brzozowego Rancza. Każdy, kto może wspomóc zwierzęta znajdujące się na ul. Wielopolskiej w Dębicy proszony jest o dostarczenie potrzebnych rzeczy bezpośrednio na Brzozowe Ranczo lub do sklepu zoologiczno-wędkarskiego Delfin, lecznicy weterynaryjnej Suvet na Wielopolskiej lub pasmanterii A-Grafka przy Słowackiego.

JĘDZA WYRÓWNAŁ REKORD
Artur Jędrzejczyk, wychowanek Igloopolu Dębica wywalczył z Legią Warszawa kolejny w swojej karierze Puchar Polski. W finale, po rzutach karnych, legioniści pokonali Raków Częstochowa. Tym samym ze stołecznym klubem zdobył sześć tytułów Mistrza Polski i tyle samo Pucharów Polski. W ten sposób wyrównał wynik Jakuba Rzeźniczaka, który do tej pory był rekordzistą, jeśli chodzi o liczbę tytułów zdobytych w barwach Legii Warszawa.

Reklama

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA PROMOCYJNA OBOWIĄZUJE
09.05.2023 r. do 13.05.2023 r.
lub do wyczerpania zapasów

Kiełbasa zwyczajna
15,99 zł/kg
KABANOS

Schab cygański
~~32,99*~~
26,99 zł/kg
KABANOS

Czekolada WEDEL mleczna
~~3,99*~~
2,99 zł/szt
90 g

Masło extra Ostrowia
~~5,49*~~
4,99 zł/szt
200g

Olej beskidzki
~~8,99*~~
7,99 zł/szt
1L

Sieć Handlowa Jubilatka informuje swoich Klientów, że w swojej ofercie posiadała i posiada tylko i wyłącznie drób niezawierający nastrzyku oraz innych środków chemicznych, które sztucznie zwiększałyby jego masę.

Napój Ekipa truskawkowy, cytrynowy
1,99 zł/szt
250ml

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

Piwo Tyskie puszka 5,2%
~~4,59~~
3,33 zł/szt
oferta handlowa
0,5L

PEPSI
~~7,99*~~
4,99 zł/szt
1,5L

Ręcznik papierowy Cashmir Super Mega
~~9,99*~~
6,99 zł/szt

Lody Jak Dawniej
~~24,99*~~
17,99 zł/szt
900ml

*najniższa cena w SH Jubilatka stosowana w ciągu ostatnich 30 dni.

eprasa.pl f4eec291dd

W OLbiektywie...

Strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej odwiedzili dzieci ze Żłobka Miejskiego przy ul. Sienkiewicza. Tam każdy maluch mógł przymierzyć strażacki hełm, a także uruchomić wąż gaśniczy. Strażacy opowiedzieli dzieciom o swojej pracy i wyjaśnili, że ich działania, to nie tylko gaszenie pożarów. Ratownicy odwiedzili żłobek w czwartek 4 maja, czyli w dzień, kiedy obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Strażaka. Więcej zdjęć na www.debica24.eu.

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Opowieść o wężu, bez szczęśliwego zakończenia

A dokładnie o zaskrońcu. Jak przeważnie w moich mailach nie będzie happy endu niestety.

Mianowicie historia miała miejsce w poniedziałek 1 maja w lesie pomiędzy Zawadą a Lubziną. Jechałem na rowerze do Stobiernej, do grodu Słowian, by wziąć udział w otwarciu sezonu. Jednak po drodze, a właściwie na drodze natknąłem się na rannego zaskrońca. Był przejechany, ale żył. Jak to ja nie potrafię przejść obojętnie więc zacząłem szukać numerów telefonów, żeby uratować ranne zwierzę. Szczerze to trochę nie wiedziałem, gdzie to zgłosić, poza tym święto 1 maja, różne urzędy nieczynne, co komplikowało uzyskanie szybkiej pomocy.

Powie ktoś, że po co ratować, przecież to tylko wąż. Ale dla mnie jednak to ranne zwierzę, niezwykle pożyteczne. Dzwoniłem najpierw do Brzozowego Rancza, ale połączyło mnie przez nieprawidłowy numer ze Strażą Miejską w Dębicy. Pan nie umiał za bardzo pomóc. Następny telefon do Brzozowego Rancza. Pani poinformowała, żebym do straży gminnej zadzwonił. Nie odbierali. Później do powiatowego lekarza weterynarii w Ropczycach. Też nie odbierali, tylko nagłe przypadki. W sumie to był nagły przypadek.

W międzyczasie jechali leśnicy. Nie pomogli, tylko kazali dzwonić do weterynarii. W końcu zadzwoniłem na 112 i przysłano patrol policji. Zaczekałem i dowiedziałem się, że policja jedynie może poinformować inne służby w takim przypadku, poza tym Pan policjant stwierdził że zaskroniec jest martwy.

Nie twierdzę, że Pan policjant się nie zna, czy zwierzę martwe czy udaje martwe (jak to zaskrońce mają w zwyczaju), ale po prostu widziałem, że wąż jest coraz słabszy. Nic więcej nie mogłem zrobić więc odjechałem. Tyle tej historii. Oby jak najmniej takich zdarzeń.

Pozdrawiam czytelnik

Marcin Nowak: o dobrych ludziach warto wspomnieć

Po wypadku czekała go operacja i rehabilitacja

W Szpitalu Powiatowym w Dębicy mógł liczyć na dobrą i fachową opiekę.

Marcin Nowak spędził w szpitalu w Dębicy pięć tygodni.

Marcin Nowak na oddział ortopedii trafił na początku marca. W wypadku, w którym uczestniczył doznał urazu kręgosłupa. Jednego z kręgów odcinka lędźwiowego został skompresowany, albo inaczej mówiąc złamany.

- Dzięki szybkiej reakcji lekarzy i prawidłowej diagnozie przeszedłem operację, ustabilizowano mój kręgosłup sześcioma śrubkami i tym samym wszedłem do Titan Team - opowiada Marcin Nowak.

Po kilku dniach zaczął chodzić z chodzikiem, bo dla jego dobra był do tego zmuszany przez lekarzy, pielęgniarki i fizjoterapeutę. Teraz jest im za to bardzo wdzięczny, bo mógł wrócić do normalnego życia i podczas zwykłych codziennych czynności nie odczuwa bólu.

Wśród tych, którym chce szczególnie podziękować są lekarze Konrad Grabarek i Michał Cibor. Pierwszy wraz z zespołem zreperował jego kręgosłup. Drugi często udzielał mu konsultacji, by jak najszybciej wrócił do formy. Marcin Nowak podkreśla, jak ważne dla pacjenta jest to, by miał prawidłową i dobrą opiekę podczas leczenia.

- Człowiek nie wie, że naturalne czynności, jak na przykład chodzenie sprawiać mogą taką wielką radość. Gdy wstałem po operacji i mogłem zacząć dreptać z chodzikiem po korytarzu, miałem tak wielką frajdę jak wtedy, gdy jako nastolatek wspinałem się po drzewie - stwierdza.

Po tygodniowym pobycie w domu, kiedy zaczął próbować chodzić samodzielnie, znów trafił do szpitala. Tym razem na zaplanowany wcześniej trzytygodniowy pobyt na oddziale rehabilitacji.

Tu również, co może przyznać z zadowoleniem, mógł liczyć na fachową opiekę. Opowiada, że spotykał ludzi z różnych części Polski, starszych i młodszych, mniej lub bardziej dotkniętych urazami. Wszyscy mogli liczyć na takie samo podejście.

Dlatego chce podziękować lekarkom Grecie Czarneckiej, Grażynie Dziewulskiej-Dobrowolskiej i Stanisławie Krasnoid, które fachowy kierowały jego rehabilitacją. Ale słowa wdzięczności kieruje też do całej piątki fizjoterapeutów, którzy zajmowali się stawianiem go do pionu.

- Dzięki ich fachowej wiedzy, ćwiczeniom i bardzo dobrej atmosferze wspinałem się po szczeblach do zdrowia - przekonuje Marcin Nowak.

Janusz Grajcar

Remontować będą jeszcze całe lato

Hala przy Kościuszki. Są nowe okna i ocieplenie, ale jeszcze sporo zostało do zrobienia.

Ten remont rządzi się specjalnymi prawami, bo obiekt, dawna ujeżdżalnia dla koni, pozostaje pod nadzorem konserwatora zabytków i wszelkie posunięcia muszą być z nim konsultowane. Chodzi o to, by hala zachowała swój pierwotny charakter i jak najmniej zmieniła pod względem architektonicznym.

Wykonawcą prac jest dębicka firma Igloobud, która wygrała przetarg i zobowiązała się do zakończenia inwestycji w terminie do września tego roku. Sporo już udało się zrobić. Na liście wykonanych robót są: ocieplenie ścian wewnętrznych, wymiana aluminiowej stolarki okiennej oraz posadzek na hali sportowej.

Obecnie trwają prace przy instalacji sanitarnej i elektrycznej. Inwestycja obejmie również remont szatni i sanitariatów, wymianę posadzek, demontaż paneli ściennych, wykonanie nowych tynków, malowanie ścian i sufitów. Koszt całości zamknie się kwotą ponad 5,3 mln złotych. Na ten remont samorząd miasta pozyskał ponad 2 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz 1,5 mln złotych z ministerialnego programu Sportowa Polska. Brakująca kwota pochodzi z budżetu miasta.

Po zakończeniu remontu hala będzie wykorzystywana tak samo, jak do tej pory.

- W pierwszej kolejności będą tu trenować sekcje karate i boksu, ma być także gimnastyka - informuje burmistrz Mariusz Szewczyk.

(nan)

W hali przy ulicy Kościuszki prace są już mocno zaawansowane.

eprasa.pl f4eec291dd

Czy urzędnicy mają się czego obawiać

Chce bezpłatnie pomagać ludziom w załatwianiu trudnych spraw

Przyjechał do Dębicy ze Śląska. Robert Janowicz chciałby pełnić rolę rzecznika praw mieszkańców.

Z wykształcenia jest politologiem ze specjalnością dziennikarską. Ukończył wydział nauk społecznych Uniwersytetu Śląskiego, a także studia menedżerskie. Obecnie jest na rencie, co sprawia, że ma czas na to, by pomagać ludziom.

W Dębicy przebywa od czterech lat, ale wielokrotnie spotykał się z brakiem znajomości przepisów prawa u mieszkańców. Dlatego najczęstszą reakcją na zawiłość pism kierowanych przez urzędy do ludzi jest z ich strony jej brak. A ten może oznaczać zgodę na coś, co jest niekorzystne dla nich.

- Uczestniczyłem w paru spotkaniach pomagając mieszkańcom w rozmowach z urzędnikami MOPS, ZUS, czy ostatnio PUP - twierdzi Robert Janowicz.

Osoby, którym pomagał, nie orientowały się w przysługujących im prawach. Opowiada, że pomógł samotnej matce z dzieckiem. Ta po otrzymaniu listu z MOPS-u była tak zestresowana, że nie chciała tam w ogóle iść, by wyjaśnić sprawę. Dopiero, kiedy pomógł jej przygotować odpowiedź, okazało się, że wszystko dało się szybko załatwić.

Kiedy z prośbą o pomoc zaczęli się do niego zgłaszać kolejni ludzie, pomyślał o założeniu w Dębicy bezpłatnego biura pomocy prawnej. Tu mogliby przyjść nie tylko mieszkańcy miasta, ale i całego powiatu. Jako że ma znajomości wśród prawników, mógłby się nimi posiłkować w trudniejszych sprawach.

- Zwróciłem się do burmistrza Dębicy z prośbą o powołanie instytucji rzecznika praw mieszkańców. Bo gdyby on patronował, miałoby to formę instytucjonalną - tłumaczy Robert Janowicz.

Po rozmowie z nim, zgodnie z życzeniem włodarza, przedstawił mu szczegółowe założenia projektu na piśmie. Prosił w nim o udostępnienie jednej sali z komputerem, drukarką, dostępem do internetu i telefonem. Zapewnił przy tym, że koszty materiałów eksploatacyjnych bierze na siebie.

Robert Janowicz zamierza otworzyć punkt bezpłatnych porad prawnych.

Czekał na odpowiedź miesiąc, a kiedy jej nie otrzymywał, przypomniał się wiadomością mailową. Otrzymał odpowiedź, która mieściła się w jednym zdaniu: Pan burmistrz nie jest zainteresowany. I żadnego uzasadnienia.

- Bardzo prawdopodobne jest to, że po prostu przestraszył się konsekwencji, jakie niesie ze sobą osoba występująca w imieniu mieszkańców, czasami również przeciw Ratuszowi - stwierdza.

Mariusz Szewczyk tłumaczy, że żaden akt prawny nie reguluje powyższej instytucji. Wachlarz zagadnień, o których wspomina Robert Janowicz powiela się z kompetencjami pracowników UM w Dębicy. To oni pełnią funkcję informacyjną, jak i doradczą dla stron. W Starostwie Powiatowym, jak i wskazanych urzędach gmin świadczą nieodpłatną pomoc prawną radcowie prawni i adwokaci.

- Działania urzędu winny wynikać z przepisów prawa, a wydatki majątkowe mieć oparcie w ustawach - przekonuje burmistrz.

Robert Janowicz z dalszej działalności nie zamierza zrezygnować. Chce wynająć lokal w centrum miasta i w nim urządzić biuro, w którym przez kilka godzin w wybrany dzień tygodnia będzie czekał na petentów. Będzie pomagał im przygotowywać pisma i zrozumieć obowiązujące przepisy.

Jeśli tylko punkt zostanie otwarty, poinformujemy o tym na łamach OL.

Janusz Grajcar

Reklama

eprasa.pl f4eec291dd

Władysław Kosiniak-Kamysz, lider Polskiego Stronnictwa Ludowego, gościł w Róży

Bogusław Majka ziemniaków już nie uprawia, bo nie ma następców

Także Janek, jego wnuk, nie pali się do przejęcia gospodarstwa.

Janek z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem; dziadek Bogusław Majka pierwszy z prawejw koszulce z napisem Róża, w otoczeniu działaczy PSL z Podkarpacia.

Śladami Witosa

Prezes PSL gościł w Róży w gminie Czarna, w gospodarstwie Bogusława Majki. Witał go nie tylko gospodarz, ale także jego wnuk Janek. A także ludowcy z całego powiatu, w tym burmistrz Pilzna Ewa Gołębiowska, wójt Żyrakowa Marek Rączka i prezes zarządu powiatowego PSL Wiesław Lada.

- Tu był przez mojego dziadka witany Wincenty Witos – przypomniał Bogusław Majka.

Jak dodał, jego przodek pracował w majątku Łubieńskich w Zasowie, gdzie nauczył się sadownictwa i posiadał piękny, hektarowy sad. Gdy organizowano wizytę Witosa, Tadeusz Łubieński stwierdził, że najlepiej go powitać w sadzie.

Janek się nie pali

Gospodarstwo Bogusława Majki jest pokoleniowe.

- Mój dziadek był rolnikiem, mój tata był rolnikiem i ja jestem rolnikiem – powiedział.

Ale wiele wskazuje na to, że ta wielopokoleniowość jest zagrożona, choć jak mówił Władysław Kosiniak-Kamysz, z niej się bierze siła polskiej wsi.

Bogusław Majka posiada 50-hektarowe gospodarstwo, niegdyś nastawione na uprawę ziemniaków. Słyną z nich Róża i sąsiednia Wiewiórka.

- W tej chwili jest taka sytuacja, że nie mam kogo nająć do pracy. Dzieci wykształciłem, są magistrami, znaleźli swoją pracę. Nie mam jak na razie następcy i zrezygnowałem z uprawy ziemniaków. Uprawiam kukurydzę i zboże - powiedział.

Władysław Kosiniak-Kamysz podczas spaceru po gospodarstwie wdał się w rozmowę z jego wnukiem. Zapytał, czy może on w przyszłości zechce przejąć gospodarstwo dziadka.

- Nie - odpowiedział Janek dość pewnym głosem.

Co goście skomentowali stwierdzeniem, że dziadek musi jeszcze nad tym popracować. Może w przyszłości wnuk zmieni zdanie.

Porzucona polska wieś

Zdaniem lidera PSL zagrożone jest bezpieczeństwo żywnościowe Polski. Jako przykład porzucenia wsi podał, że przez nieudolność rządzących dopłaty bezpośrednie z poziomu 190 zostały obniżone do 118 euro. Tyle że rolnicy dowiedzą się tego dopiero po wyborach, bo wtedy dostaną przelewy.

Jego zdaniem, by rozwijało się rolnictwo i wieś, trzeba zapewnić rolnikom stabilne dochody z prowadzenia gospodarstwa. Ale konieczna jest także druga noga, jaką powinny być dochody z odnawialnej energii.

Ryszard Pajura

Ignacy Kmieć przygotowania do finału wojewódzkiego już rozpoczął

Obok niego także Przemysław Kusza i Michał Rak będą reprezentować powiat dębicki.

Pierwsze miejsce w grupie młodszej zajął Ignacy Kmieć. Jego szkolny kolega Ignacy Wójcik był drugi w starszej.

Ta trójka wyłoniona została w finale powiatowym konkursu Młodzież zapobiega pożarom, który uczestnicy pisali w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy. Zaczęli od testu wyboru, po którym w każdej kategorii pięciu uczniów przeszło do ścisłego finału. W nim odpowiadali na pytania otwarte.

Testy dla poszczególnych grup różniły się od siebie. Ten dla najmłodszej składał się z mniejszej liczby pytań. A najlepiej z nim poradził sobie Ignacy Kmieć z SP nr 11 w Dębicy. Jego koledze ze szkoły do awansu brakło dwóch punktów.

- Jeden na pewno straciłem na pytaniu o sprzęt osobisty strażaka. Na pewno dobrze podałem czujnik ruchu, ale pozostałych już nie jestem pewien - mówi Ignacy Wójcik.

Bardzo dobrze za to poszło mu z pytaniem o stopnie oficerskie w Państwowej Straży Pożarnej. Wymienił wszystkie osiem od młodszego kapitana do generała nadbrygadiera.

Obaj uczniowie przygotowywali się do konkursu pod opieką nauczyciela techniki Wojciecha Iwasieczki. Ignacy Wójcik przyznaje, że uczył się też w domu, korzystając z pomocy taty, który jest strażakiem zawodowym. Choć bardzo żałuje, że nie pojedzie na finał wojewódzki, to uważa, że drugie miejsce w powiecie też jest bardzo dobre.

A jego młodszy kolega Ignacy Kmieć w poniedziałek zaczął powtarzanie materiału i zdobywanie nowej wiedzy. Bo już 19 maja czeka go kolejna próba, tym razem w Przemyślu.

- Pan Wojciech Iwasieczko wyszukuje dla mnie pytania w internecie, żebym był lepiej przygotowany - mówi.

Wyniki etapu powiatowego

Klasy 1-4
1. Ignacy Kmieć (SP 11 Dębica)
2. Maja Rysiewicz (SP Brzeźnica)
3. Weronika Jezuit (SP Brzeźnica)

Klasy 5-8
1. Przemysław Kusza (SP Łęki Górne)
2. Ignacy Wójcik (SP 11 Dębica)
3. Filip Żegleń (SP Straszęcin)

Szkoły ponadpodstawowe
1. Michał Rak (I LO Dębica)
2. Antoni Rak (I LO Dębica)
3. Krystian Ćwik (ZSM w Tarnowie, OSP Żdżary).

JAG

Pojemniki na elektrośmieci już stoją

Postawili cztery nowe

Kolejne pojemniki na zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny stanęły w Dębicy.

Pojemnik stanął m.in. przy ul. Strumskiego.

Pierwsze siedem pojemników postawiono jeszcze w 2020 roku. Znajdują się one na ul. Sienkiewicza (przy altanie śmietnikowej obok bloku nr 2), ul. Szkotniej (przy altanie obok bloków nr 3 i nr 5), ul. Cmentarnej (przy altanie obok bloku nr 53), ul. Leśnej (przy altanie obok bloku nr 6), ul. Fredry (obok bloku nr 23), ul. Sikorskiego (obok bloku nr 12), a także na ul. Paderewskiego (obok bloku nr 2).

Kolejne cztery ustawione zostały kilka dni temu w czterech lokalizacjach. Pierwszy przy ul. Krakowskiej (pomiędzy blokami nr 15 i 16), kolejne przy ul. Tuwima (pomiędzy blokami nr 7 i 9), ul. Strumskiego (pomiędzy blokami nr 4 i 6), a także na ul. Raczyńskich (pomiędzy blokami nr 4 i 6).

Do pojemników nie wrzucimy takich odpadów, jak lodówki, czy wielkoformatowe telewizory. Ale zmieszczą się tam inne elektrośmieci, takie jak zużyte żelazka, laptopy, miksery, kable, radia i inne drobne sprzęty, których używamy w domach.

Pojemniki postawiła firma MB Recycling z Piekoszowa i Fundacja Odzyskaj Środowisko z Podzamcza. Oczywiście wszystko w porozumieniu z zarządcami poszczególnych osiedli. Podobne rozlokowane zostały na terenie całego kraju.

Odpady, które można wrzucać do pojemników zgodnie z prawem uznawane są za niebezpieczne, dlatego też podlegają konieczności selektywnej zbiórki. Zebrane w ten sposób elektrośmieci są transportowane do zakładów przetwarzania, tam są demontowane, a to co nadaje się do ponownego użytku poddawane jest oczywiście recyklingowi.

rar

eprasa.pl f4eec291dd

Matura 2023

To najprzyjemniejszy egzamin. I nie chodzi o język polski

Maturę, zdaniem Michała Michonia, zdaje się z dwóch powodów.

- Pierwszy, to żeby mama była szczęśliwa, a drugi, żeby móc kontynuować edukację na studiach - stwierdza.

Taka dobra zmiana

Jest jednym z grupy pięciu abiturientów z II LO, z którymi rozmawiam tuż po egzaminie z języka angielskiego. O dziwo wszyscy byli zgodni, że zamienienie go miejscami z matematyką było bardzo dobrym posunięciem.

- Rzadko kiedy zdarza się ministerstwu taka dobra zmiana - podkreśla Michał Michoń.

Julia Pyzińska dodaje, że język polski pisze się cztery godziny. Dlatego następujący po nim angielski, tylko dwugodzinny, daje szansę na odpoczynek przed matematyką, na którą mają z kolei trzy godziny. A teraz wszyscy dostali w bonusie dwa dodatkowe dni weekendu.

- Będzie szansa na powtórzenie materiału - cieszy się maturzystka.

Pierwszego dnia język polski pisali wszyscy w 160-osobowej grupie na dużej hali w Domu Sportu. Egzamin składał się z trzech części. Pierwsza była dla wszystkich zupełną nowością. Dostali do analizy artykuły z gazet i wydawnictw naukowych. A celem było sprawdzenie, czy potrafią czytać ze zrozumieniem.

Na próbnych tego nie było

Drugą stanowił test historyczno-literacki. Mogli się wykazać znajomością lektur, bo pytania dotyczyły niemal każdej epoki literackiej.

- Chyba tylko ze średniowiecza nic nie było - mówi Julia Pyzińska.

Maturzyści z II LO w Dębicy (od lewej): Michał Michoń, Julia Pyzińska, Hubert Bień, Julia Panas i Maciej Mikołajczak.

Na niektóre typy zadań nie byli przygotowani. Bo na maturach próbnych, które pisali dwa razy, ich nie było. Podany był na przykład fragment tekstu i trzeba było do niego podać tytuł, a na próbnych można go było wybrać spośród trzech wskazanych możliwości.

Trzeba było dokładnie czytać pytania, bo w niektórych była prośba o odniesienie się do treści lektury, a w innych do przesłania. Julia Pyzińska podkreśla, że to nie to samo.

Najważniejszą jednak częścią i najwyżej punktowaną (35 na 60 możliwych do zdobycia punktów) było wypracowanie. Julia Panas cieszy się, że mogli pisać je już w nowej formule. W starej, którą w tym roku zdawali jeszcze kończący naukę w technikach po szkole gimnazjalnej, było wskazane odniesienie się do konkretnej lektury. Oni mogli natomiast wybrać ją sami.

- Jest lepiej, jak nie ma wskazanej jednej. Nie wszyscy muszą ją pamiętać - mówi Maciej Mikołajczak.

Do wyboru mieli dwa tematy: Człowiek - istota pełna sprzeczności lub Co sprawia, że człowiek dla drugiego człowieka jest bohaterem. Pierwszy z grupy, z którą rozmawiam, wybrała tylko Julia Panas. Drugi pozostała czwórka.

Wszyscy wybierali bohatera

- I takie też były proporcje w całym roczniku u nas - zauważa Michał Michoń.

Hubert Bień postawił na drugi, bo było mu łatwiej znaleźć lektury do jego napisania. Do odniesienia wybrał Potop i Dżumę. Podobnie jak Michał Michoń. Julia Pyzińska też posłużyła się Dżumą, ale dodała do zestawu Zdążyć przed Panem Bogiem.

- W kwietniu obstawiałam, że będzie coś z bohaterstwem i pomocą i trafiłam - cieszy się.

Większość typowała bowiem, że będzie coś o człowieku wobec zagrożeń, bo przecież tuż po pandemii i w czasie trwającej wojny w Ukrainie, samo się to narzucało.

Julia Panas, która przyznaje, że jest umysłem ścisłym, skłoniła się ku pierwszemu tematowi. Pisała go odnosząc się do Konrada Wallenroda, Nie-boskiej komedii i Opowiadań obozowych. Zdecydowanie pewniej przystępowała do egzaminu z matematyki.

Ustne będą. Serio?

- Ja natomiast podchodzę do niego z pokorą, dobrze że mam czas przez weekend na powtórki - mówiła w piątek.

Maciej Mikołajczak, któremu zabrakło dwóch punktów w olimpiadzie matematycznej, by w poniedziałek tylko kibicować koleżankom i kolegom, wersję podstawową traktuje tylko jako trening przed rozszerzoną.

- Myślę, że to będzie najprzyjemniejszy egzamin ze wszystkich majowych - dodaje, jak przystaje na mistrza szachowego, Hubert Bień.

Nikt z piątki nie popiera natomiast decyzji ministerstwa o przywróceniu egzaminów ustnych. Michał Michoń, kiedy usłyszał, że będą, zapytał tylko: serio? Przekonuje, że ich wyniki nie są brane pod uwagę przez żadną uczelnię, a to oznacza, że są niepotrzebne.

Młodzieży nie podobają się też zmiany wprowadzane tuż przed egzaminami. Jak chociażby ta z kalkulatorami dopuszczonymi i niedopuszczonymi, z której na szczęście ministerstwo się wycofało.

Janusz Grajcar

Ogłoszenie własne wydawcy

Ogłoszenie na portalu debica24 i w Obserwatorze Lokalnym

Teraz to takie proste:

debica 24

1. Wchodzisz na portal debica24.eu
2. Klikasz w zakładkę Ogłoszenia lub w baner: ogłoszenia drobne na stronie głównej.
3. Klikasz ikonę: Dodaj ogłoszenie
4. Dodajesz treść ogłoszenia i wybierasz wariant: zwykłe, wyróżnione, premium
5. Dokonujesz płatności

Twoje ogłoszenie automatycznie ukazuje się na portalu.
Możesz także wybrać wersję z jego zamieszczeniem w Obserwatorze Lokalnym.

eprasa.pl f4eec291dd

Były wspomnienia i wyróżnienia

Młodzieżówka świętowała jubileusz

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Korzeniowa działa już od 10 lat.

Zaczęło się w styczniu 2013 roku od uchwały o powołaniu MDP. Pierwsza liczyła 13 członków, którzy 3 maja złożyli ślubowanie. Pięć lat później w Korzeniowie powstała Dziecięca Drużyna Pożarnicza, skupiająca najmłodszych adeptów ochotniczego ratownictwa.

- Łącznie przez 10 lat akces do MDP i DDP złożyło 88 osób, z czego 71 przystąpiło do drużyn - wyliczył opiekun tych formacji Adam Strojek.

Okazją do podsumowania działalności młodszych koleżanek i kolegów dorosłych członków jednostki było spotkanie z okazji rocznicy. Adam Strojek podkreślił, że choć młodsi, to w życiu jednostki i lokalnej społeczności obydwie drużyny uczestniczą aktywnie od początku istnienia. Lista wydarzeń, podczas których zaznaczyli swoją obecność, jest długa: startowali w Powiatowych Zawodach Małych Strażaków oraz w Jesiennych Biegach Małych Strażaków w Łękach Dolnych, brali udział w Festynie Gminnym na 100-lecie Odzyskania Niepodległości oraz uczestniczyli w Wojewódzkim Zlocie na stulecie odzyskania niepodległości w Skołyszynie. Brali również udział w powiatowych i wojewódzkich dożynkach, gdzie prezentowali wieńce dożynkowe. Druhowie MDP uczestniczyli w pieszej pielgrzymce do Zawady oraz pięciokrotnie w pielgrzymce do Kalwarii Pacławskiej. Corocznie biorą udział w Dekanalnym Spotkaniu Młodych, organizowanym przy parafii.

- Jednak największym sukcesem MDP w Korzeniowie jest to, że 13 jej druhów zasiliło szeregi dorosłej OSP - podsumował opiekun.

(nan)

Młodzieżowa i dziecięca drużyna OSP już wpisały się w historię Korzeniowa. Fot. Anna Lipa.

Ktoś włamał się na jej profil

Podszył się pod mieszkankę Pustyni

Nieznany sprawca wykorzystał facebookowe konto kobiety, by wyłudzić pieniądze.

W tym celu skontaktował się ze znajomymi mieszkanki Pustyni, prosząc ich o pożyczkę. Być może oszustwo doszłoby do skutku, gdyby nie fakt, że pani na facebooku nie bywała, bo dawno temu zapomniała hasła do swojego konta i nie logowała się na portalu. To, że nagle uaktywniła się w mediach społecznościowych, wzbudziło podejrzenia jej kuzyna.

- Mężczyzna próbował korespondować z osobą podszywającą się pod kuzynkę, licząc, że w ten sposób zdobędzie dane, które pozwolą zidentyfikować oszusta - mówi Jacek Żak, prokurator rejonowy.

Sprawa została zgłoszona do prokuratury, śledczy próbują ustalić, kto podszył się pod kobietę i chciał dokonać przestępstwa.

(nan)

Ogłoszenie

Eksmisji do kontenerów na razie nie będzie

Mieszkańcy budynku socjalnego w Pustkowie-Osiedlu dostali kolejną szansę.

Z lokatorami budynku socjalnego gmina ma problemy nie od dziś. Chodzi o zadłużenie w opłatach za czynsz i media. Kiedy zaległości przekroczyły 50 tys. zł samorząd powiedział: dość. Pojawiła się perspektywa przeniesienia mieszkańców budynku do kontenerów mieszkalnych.

Drugą braną pod uwagę opcją były mieszkania o niższym standardzie w Paszczynie.

Zadłużenie dotyczyło pięciu rodzin. Po spotkaniu, na którym lokatorzy usłyszeli ultimatum z widmem przymusowej przeprowadzki, trzy rodziny zadeklarowały, że w ratach spłacą zobowiązania, jakie mają wobec gminy. I rzeczywiście zaczęły to robić.

- Do dwóch rodzin z największymi zaległościami skierowaliśmy powiadomienia o wszczęciu procedury eksmisyjnej - mówi Marek Mikrut, zastępca wójta gminy Dębica.

Być może jednak do ostateczności nie dojdzie. Z tej dwójki jedna już zaoferowała, że postara się sprostać zaległościom, korzystając z propozycji gminy, by te odpracować.

- Wykonując prace porządkowe w Gminnym Zakładzie Komunalnym - wyjaśnia Marek Mikrut.

Jednocześnie zaznacza, że opcja przeniesienia dłużników do kontenerów pozostaje otwarta na wypadek, gdyby wycofali się z deklaracji i przestali spłacać zadłużenie. Na tę okoliczność gmina ma zabezpieczone w budżecie 150 tys. zł.

- Nie możemy dopuścić do sytuacji, że jedni za mieszkanie płacą, a inni nie, choć mają na to pieniądze - mówi wójt Stanisław Rokosz.

(nan)

Lokatorzy tego budynku mają do spłacenia ponad 50 tys. zł.

eprasa.pl f4eec291dd

W obu miejscach czekały na nie podesty

W Pilźnie bociana wypatrują, a w Parkoszu już mają

W ostatni piątek ptaki te krążyły nad pilzneńskim liceum. Ale nie zostały.

A przecież bociany ze szkołą im. Petrycego związane są od kilkudziesięciu lat. Stały się nawet jej symbolem i trafiły do logo. Nie przeszkadzało im nawet to, że w 2018 roku ważące kilka ton gniazdo zostało odchudzone i przeniesione z komina na specjalną platformę. Aż do zeszłego roku.

- W tamtym roku przyleciał jeden, pomieszkał chwilę, ale nie udało mu się znaleźć partnerki i odleciał - wspomina Agata Barnaś z LO w Pilźnie.

Na żywo zresztą oglądać go można było w serwisie YouTube, na niedziałającym już dziś kanale Bociany Pilzno.

Maria Wójcik, która zadzwoniła do naszej redakcji twierdzi, że i w tym roku ptaki te krążyły nad dachem liceum, ale nic z tego nie wyniknęło. Zastanawia się nawet, czy to nie zmiana lokalizacji gniazda wpłynęła na małe zainteresowanie bocianów.

Bocian z Parkosza przez tydzień budował nowe gniazdo.

Agata Barnaś zauważa jednak, że gniazdo przeniesione zostało już kilka lat temu, a później bociany jeszcze w nim mieszkały. Dopiero od zeszłego roku coś jest nie tak.

O ile jednak pilźnianie wciąż wypatrują potencjalnych mieszkańców gniazda na liceum, o tyle Artur Serwatka z Parkosza w miejscu, które dogląda, już się go doczekał.

Mężczyzna w zeszłym roku, gdy pracownicy firmy Tauron zlikwidowali stary słup, na którym było gniazdo i ustawili nowy z podestem pod jego budowę, obawiał się, że ptaki go nie zaakceptują.

- Ja mam 43 lata, a bociany tu przylatywały od jakichś 30 lat - przekonywał jesienią.

Przedstawiciele spółki Tauron twierdzili jednak, że takie podesty jak w Parkoszu montują nie tylko na nowych słupach, ale bardzo często również na takich, na których gniazda już są. Dzięki temu ptaki mają dużo lepsze warunki i chętnie je zamieszkują.

O tym, że tak właśnie jest przekonałem się z końcem kwietnia, gdy w redakcji zadzwonił telefon.

- Pamięta mnie pan? Artur Serwatka. Był pan u mnie w Parkoszu. O tego bociana chodziło. I wie pan co? Jest! Przyleciał! Tydzień mu zeszło, żeby się na tej platformie urządzić. Zresztą niech pan przyjedzie, to sam pan zobaczy - stwierdził mój rozmówca.

Pojechałem. Bociek siedział w gnieździe i spokojnie rozglądał się po okolicy.

tra

Akcja rusza 10 maja

W jej ramach mieszkańcy gminy Pilzno będą mogli wykastrować lub oznaczyć swoje zwierzęta.

Z bezpłatnego zabiegu kastracji lub znakowania psa, czy kota, mogą skorzystać wyłącznie mieszkańcy gminy Pilzno. Aby to zrobić należy skontaktować się z Urzędem Miejskim w Pilźnie. Jego pracownicy zastrzegają, że choć akcja ma trwać do 30 listopada, to jednak pieniądze na jej realizację są ograniczone, więc należy się spieszyć.

tra

Odnowią mogiłę byłego starosty

Chodzi o Erazma Zarembę, nie tylko starostę, ale i honorowego obywatela miasta Pilzna.

Nagrobek rodziny Zarembów znajduje się na cmentarzu w Worochcie w Ukrainie. Inicjatywy jego ratowania i odnowienia podjęło się Towarzystwo Karpackie, wspierane przez Towarzystwo Przyjaciół Pilzna i Ziemi Pilźnenskiej. Wciąż jednak brakuje pieniędzy na ten cel. Dlatego inicjatorzy liczą na wsparcie m.in. poprzez TPPiZP.

tra

Młodzieżowe zawody w Głowaczowej

Strażackie święto

Będzie to pierwszy taki turniej w historii gminy Czarna. Przygotowania już trwają.

Młodzieżowe drużyny pożarnicze przyjadą w niedzielę 14 maja na stadion w Głowaczowej. Dla większości z nich udział w zawodach będzie chrztem bojowym.

Tak będzie choćby w przypadku członków ekipy z Róży. Na apel naczelnika Grzegorza Skrzyniarza odpowiedziało osiemnaście osób w wieku od dziewięciu do szesnastu lat. Do remizy OSP zgłosili się w ubiegły piątek wraz z rodzicami, by złożyć wniosek o przyjęcie do MDP.

- Cieszymy się z każdej osoby, która jest zainteresowana i chce działać społecznie - mówi Grzegorz Skrzyniarz.

W tym tygodniu ich kandydatury zostaną zatwierdzone przez zarząd jednostki. Ten już działa, by pozyskać dla młodszych kolegów koszulki i czapki z oznaczeniem przynależności do drużyny z Róży. Na spotkaniu z innymi zespołami w Głowaczowej muszą się bowiem wyróżniać.

- Tam też złożą strażackie ślubowanie - podkreśla naczelnik.

Ale w tej roli nie będą jedynymi z gminy, bo przyrzeczenia składać będą też młodzi druhowie z Czarnej, Głowaczowej i Grabin. W zawodach dołączą do nich koleżanki i koledzy z Chotowej i Żdżar, którzy ślubowanie mają już za sobą. Wszyscy będą mieli do zaliczenia prosty tor strażacki i wykonanie łączenia węży.

Na tych, którzy zdecydują się przybyć na stadion w Głowaczowej od godz. 14:00 będą czekać też inne atrakcje. Druhowie przygotują pokaz sprzętu strażackiego, a strażacy zawodowi z Dębicy przyjadą podnośnikiem. Wszyscy będą też mogli obejrzeć pokaz gaszenia tłuszczy, zobaczyć karetkę pogotowia od środka, a dzieci skorzystać z dmuchańców.

JAG

Ogłoszenie

Burmistrz Pilzna

OGŁASZA

Sprzedaż w drodze I przetargu ustnego nieograniczonego niżej określonego środka trwałego

Samochód osobowy marki VOLKSWAGEN TRANSPORTER, rok produkcji 2004.

Dane identyfikacyjne pojazdu:

Marka – VOLKSWAGEN: model – TRANSPORTER T5 1.9 TDi MR 03 E3 3.0t; nr rej. – RDE UX40; rok produkcji – 2004; rodzaj nadwozia – tzw. brygadówka 4 drzwiowy 6 osobowy; rodzaj pojazdu – samochód ciężarowy do 3,5t; rodzaj zabudowy – skrzyniowa bez opończy; stan licznika -277184 km; silnik – z zapłonem samoczynnym, pojemność silnika – 1896 cm^3; skrzynia biegów – manualna; rodzaj paliwa – diesel; kolor – żółty; badania techn. – ważne do 12.09.2023. Pojazd dodatkowo wyposażony w hak holowniczy.

Cena wywoławcza pojazdu wynosi: 18 780,49 zł, (słownie: osiemnaście tysięcy siedemset osiemdziesiąt złotych 49/100) plus Vat.

Przetarg odbędzie się **w dniu 18 maja 2023 r. godz. 10.00** w pokoju nr 11 (sala USC) Urzędu Miejskiego w Pilźnie, Rynek 6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium do dnia 17 maja 2023 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Pilźnie nr **03 9477 0001 0000 1720 2000 0050.**Wysokość wadium wynosi **1 878,04 zł*.** Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie w całości zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Samochód można oglądać przy Urzędzie Miejskim w Pilźnie. Osoby zainteresowane proszone są o wcześniejszy kontakt tel. 14 680 77 40.

Pilzno 02.05.2023r

BURMISTRZ PILZNA
mgr inż. Ewa Gołębiowska

*§ 7 Rozporządzenia Ministra Finansów z dn. 05.10.1993: Dz.U. 1993 nr 97 poz. 443. Sprzedawca ustala wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej sprzedawanego środka trwałego tytułem zabezpieczenia wykonania zobowiązania wynikającego z przetargu.

*§ 9 p.7 zastrzeżenie, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaofiaruje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej

Ogłoszenie własne wydawcy

OGŁOSZENIA DROBNE

od 6 zł

Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne

www.debica24.eu/ogloszenia

eprasa.pl f4eec291dd

Punkt otworzy bank z Pilzna

To ważne dla mieszkańców

- Sołtys Stanek spisał się na piątkę - mówi burmistrz Wojciech Staniszewski.

Jeszcze nie tak dawno nie wiadomo było, czy mieszkańcy Siedlisk-Bogusz będą mogli korzystać z usług banku w swojej miejscowości. Wcześniej swój punkt prowadził tam Bank Spółdzielczy Rzemiosła. Ten został zlikwidowany, a najbliższy oddział BSR znajduje się w Brzostku. Dla starszych mieszkańców wsi to problem.

- Oni wolą być obsługiwani w tradycyjny sposób, nie potrafią korzystać z aplikacji, czy kart płatniczych - tłumaczy burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski.

Mieszkańcy znów będą obsługiwani w tradycyjny sposób.

Rozmowy były owocne

Dodatkową przeszkodą jest dojazd do oddziału w Brzostku. Dlatego podjęte zostały starania o to, by w Siedliskach-Bogusz bank jednak był. I bankomat, z którego chętnie korzystali mieszkańcy. Bardzo mocno zaangażował się w to sołtys i jednocześnie radny Rady Miejskiej w Brzostku Bogdan Stanek.

- Po rezygnacji BSR północna strona gminy została odcięta od usług bankowych - mówi sołtys.

Dodaje, że próbował rozmawiać z dotychczasowym bankiem i starał się przekonać zarząd, by w Siedliskach-Bogusz zostali. Nie udało się.

- Dlatego zacząłem się rozglądać za jakimś innym - dodaje Bogdan Stanek.

Trafił na rozmowy do Banku Spółdzielczego w Pilźnie, gdzie spotykał się z prezes Barbarą Kosowską i jej zastępcą Krystyną Janiszewską.

I te rozmowy okazały się owocne. W środę 10 maja br. punkt BS w Pilźnie otworzy się w Siedliskach-Bogusz.

Trzeba będzie otworzyć nowe rachunki

Ta zmiana będzie wiązać się z koniecznością otworzenia nowych rachunków w BS. Oczywiście dotyczyć będzie to osób, którym zależy na tym, by mieć bank pod ręką i nie chcą jeździć do Brzostku.

- Ale z tego co wiem, to ludzie zadowoleni są z takiego rozwiązania, oni chcą mieć bank na miejscu. Ja też bardzo się cieszę, że udało się to wszystko doprowadzić do finału - podkreśla sołtys Stanek.

Na początek punkt Banku Spółdzielczego w Siedliskach-Bogusz będzie otwarty od 8 do 12. Potem - jeśli okaże się, że mieszkańcy chętnie korzystają z jego usług i przenoszą swoje rachunki, to planowane jest wydłużenie godzin pracy.

- Wiadomo, jak to dzisiaj jest. Muszą sprawdzić, czy to się będzie opłacało - dodaje sołtys.

I zachęca wszystkich mieszkańców, by przenosili się do BS, bo od tego zależeć będzie, czy punkt w Siedliskach-Bogusz zostanie.

Grzegorz Król

Boisko wybuduje firma z Góry Motycznej

Prawie 619,5 tys. zł kosztować będzie obiekt, który powstanie przy szkole w Dębowej.

O wybudowanie boiska walczyło osiem firm. Najniższą cenę zaproponowała spółka G-Krusz z gminy Żyraków. Ale rozpiętość ofertowa była ogromna. Jedna z firm za realizację zadania chciała blisko milion złotych.

Dwa lata temu gmina odkupiła działkę, znajdującą się przy szkole. Władze zrobiły to z myślą o budowie boiska. Później udało się zdobyć dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

- Będzie to boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową - mówi wójt Jan Janiga.

Po zakończeniu robót użytkownicy będą mogli zagrać tam w piłkę nożną, siatkówkę oraz koszykówkę. Obiekt zostanie ogrodzony, wybudowane będzie także oświetlenie.

Prace przy budowie boiska ruszą najprawdopodobniej w czerwcu, a wykonawca będzie miał czas do końca września na ich zakończenie. Choć wójt Janiga nie wyklucza, że uda się to zrobić wcześniej.

Gmina Jodłowa na to zadanie planowała przeznaczyć 972 tys. zł, ostatecznie kwota ta jest znacznie niższa.

To jednak nie koniec dobrych wiadomości. We wniosku, który gmina złożyła do ministerstwa sportu, ujęta została również przebudowa boiska przy Szkole Podstawowej nr 3 w Jodłowej-Wisowej.

- Przetarg na to zadanie ogłoszony zostanie niebawem - mówi Jan Janiga.

Obecnie w Wisowej jest boisko trawiaste i takie pozostanie. Zostanie jednak wyrównane, zasiana będzie nowa trawa. W planach jest również budowa trybuny oraz wymiana zużytych i zniszczonych piłkochwytów.

rar

Umowa z firmą G-Krusz z Góry Motycznej została podpisana.

Impreza odbędzie się 25 czerwca

Ruszyły zapisy do biegu Szlakiem Cyganiewicza

Do 19 czerwca można się zapisywać do udziału w imprezie biegowej w Jodłowej.

Jeśli jednak w dniu zawodów okaże się, że są wolne miejsca, to również będzie można wystartować. Opłata dla biegów na 5 km i nordic walking wynosi 40 zł, a dla biegu na 10 km 50 zł.

Biuro zawodów, które będzie mieściło się w Szkole Podstawowej nr 3 w Jodłowej-Wisowej, otwarte zostanie o 14:30. O godz. 16 rozpoczną się biegi na 5 oraz 10 kilometrów, dla uczestników, którzy ukończyli 14 lat, a pięć minut później wystartują ci, którzy będą brali udział w biegu nordic walking (bez ograniczeń wiekowych). Organizatorem imprezy jest Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa, a współorganizatorami są: Grupa Biegowa Wilki Jodłowa, Jodłowska Akademia Piłkarska Diament, Koło Gospodyń Wiejskich Wisowianie oraz SP nr 3. Zapisywać się można poprzez stronę timekeeper.pl. Na zainteresowanych czeka 150 miejsc.

Bieg Szlakiem Cyganiewicza ma przypomnieć uczestnikom Stanisława Cyganiewicza, przedwojennego zapaśnika,najbogatszego sportowca II RP.

rar

Czy pogoda ponownie da się we znaki uczestnikom?

Parking powstanie przy kościele

Firma z Jaworza Dolnego wygrała przetarg na budowę parkingu w Jodłowej Górnej.

Powstanie on przy kościele Trójcy Przenajświętszej. W ramach zadania wykonawca będzie musiał m.in. rozebrać stary parking i wybudować nowy. Będzie on mógł pomieścić 35 samochodów, w tym wyznaczone zostaną dwa miejsca dla osób niepełnosprawnych.

Na realizację zadania gmina Jodłowa planowała przeznaczyć 674 tys. zł, z kolei firma Joanny Gałuszki zaoferowała, że wykona je za nieco ponad 586 tys. zł.

rar

Ogłoszenie własne wydawcy
debica 24
Pobierz apkę
Google Play (wersja Android)
Bezpłatna aplikacja już w sklepach:
App Store (wersja iOS)
Wszystko pod ręką:
- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

eprasa.pl f4eec291dd

Dróżki różańcowe w Zawadzie

Kustosz zaprosił strażaków

W nabożeństwie wzięli udział druhowie z piętnastu jednostek OSP.

W większości byli to strażacy ochotnicy z gminy Dębica, ale dołączyli do nich również koledzy z innych. Gminę Czarna reprezentowała OSP Czarna, Żyraków - OSP Nagoszyn, a Jodłową - OSP Jodłowa i OSP Dzwonowa.

- Cieszę się bardzo, że dołączyli do pielgrzymów, i że chcą to robić co roku w okolicy wspomnienia św. Floriana - mówi ks. Józef Książek, kustosz Sanktuarium MB Zawadzkiej.

Ma przy tym nadzieję, że w kolejnych latach włączą się jeszcze pełniej w liturgię, czytając teksty z Pisma św. i modlitwę wiernych w czasie mszy św. A podczas dróżek mogą wziąć na siebie odmawianie kolejnych dziesiątek różańca.

JAG

Poczty sztandarowe zostały wprowadzone do sanktuarium w galowym orszaku. (zdjęcia Dominika Szela)

Rozważania podczas dróżek różańcowych prowadził ks. Maciej Sumara.

Choć pogoda nie dopisała, to wiernych i tym razem nie zabrakło.

Cegiełek ma być kilka tysięcy

Rodzinny festyn w parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie odbędzie się w niedzielę 4 czerwca.

Rozpocznie się o godz. 16:00, a na scenie będzie można zobaczyć występy dzieci i młodzieży ze szkół z terenu parafii. Goście posłuchają też scholi Serduszka, parafialnego zespołu ludowego Iskierczanie oraz młodzieżowego zespołu muzycznego. O godz. 19:30 wystartuje zaś Wieczór Chwały, a modlitwy poprowadzi pochodzący z tej wspólnoty ks. Bartosz Chęciek z zespołem Jedno.

Będą gry, zabawy, rywalizacja pomiędzy osiedlami oraz cegiełki z niespodziankami. Parafia chce przygotować ich kilka tysięcy. Dlatego zwraca się do firm, przedsiębiorstw, zakładów pracy i wszystkich przyjaciół o przynoszenie rzeczy na fanty do kancelarii. Patronat nad imprezą sprawować będą burmistrz Mariusz Szewczyk i wójt Stanisław Rokosz.

JAG

Misjonarze z diecezji tarnowskiej posługują w dwunastu krajach

Wśród nich są też pochodzący z naszego powiatu lub poprzez pracę z nim związani.

W niedzielę 14 maja dziesięć minut przed mszami św. w kościołach będą prezentacje, przedstawiające misyjne dzieło naszej diecezji. To element obchodów Diecezjalnej Niedzieli Misyjnej i jubileuszu 50-lecia pracy naszych misjonarzy wśród wiernych na całym świecie.

Pochodzący z Bobrowej o. Tadeusz Jarosz pracuje w Morogoro w Tanzanii, gdzie ewangelizuje m.in. Masajów. Ks. Grzegorz Kubalica ze wspólnoty Krzyża Św. w Dębicy na misje do Peru wyjechał w 2018 roku. Jest wikariuszem parafii św. Jakuba w Colcabamba, w diecezji Huancavelica.

Ks. Tomasz Fajt, który był wikariuszem w parafii św. Antoniego w Nagoszynie, posługuje obecnie w boliwijskim Concepcion. Współpracuje tam z nim ks. Tomasz Kaczor, który był wikariuszem w parafii św. Jadwigi w Dębicy.

Ks. Krzysztof Mikołajczyk znany dobrze wiernym z parafii Narodzenia NMP w Dobrkowie od 2000 roku posługiwał na Białorusi, a od 2009 r. w Republice Środkowoafrykańskiej, najpierw jako wikariusz, a później proboszcz wspólnoty św. Antoniego w Bimbo i parafii katedralnej w Bouar.

O. Bartłomiej Parys, werbista z Dębicy, pracuje z kolei w Irlandii. Posługę w tym kraju rozpoczął jeszcze przed przyjęciem święceń. Od 2011 już jako neoprezbiter pracuje z seminarzystami, którzy w Irlandii przygotowują się do pełnienia posługi misyjnej. Pod opieką ma też małe wspólnoty rozsiane po całej wyspie, głównie z Ruchu Światło-Życie.

Ks. Mariusz Maziarka, obecny gospodarz wspólnoty Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy, przez ponad osiem lat pracował w Peru, a później także w Niemczech.

O. Tadeusz Jarosz pracuje w Afryce.

Z Dębicy pochodził ks. Adam Bartkowicz, który podczas misji w Tanzanii w marcu 2018 r. poświęcił swoje życie, by uratować tonącego kolegę. Ze Słotowej z kolei pochodził ks. Jan Czuba, zastrzelony w październiku 1998 r. w Republice Konga.

JAG

KRONIKA

103. ROCZNICA URODZIN
Wolontariusze Dobroci i Promyki Nadziei zapraszają na wspólne świętowanie 103. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II. Rozpoczynająca uroczystość msza św. dziękczynna odprawiona zostanie w niedzielę 21 maja o godz. 16:00 w kościele klasztornym w parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy. Po nabożeństwie montaż o Karolu, który został świętym papieżem.

MAKULATURA NA STUDNIĘ
Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie bierze udział w akcji zbierania makulatury na budowę studni w Afryce. Można na ten cel przekazać gazety, ulotki, książki, czasopisma, foldery, kartony. Kontener znajduje się za kościołem obok domu parafialnego. Makulatura będzie zbierana do jego zapełnienia.

HISTORIE Z GAMBII
Świadectwem pracy na misjach w Gambii podzieli się z wiernymi z parafii św. Jadwigi w Dębicy Gabriela Pyzia. O służbie drugiemu człowiekowi opowie w niedzielę 14 maja. W kaplicy Domu Św. Jadwigi będzie można zobaczyć multimedialną prezentację i usłyszeć inne historie z Gambii. Będzie też sklepik misyjny Wolontariatu Salezjańskiego.

PIERWSZE KOMUNIE ŚWIĘTE
W niedzielę 14 maja po raz pierwszy do ołtarza Bożego przystąpią uczniowie z Machowej (10:30), Brzeźnicy, Chotowej, Nagoszyna, Róży i parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy (11:00), Brzostku (11:30). We wspólnocie NSPJ w Dębicy-Latoszynie dzieci z SP nr 10 przyjmą komunię św. w sobotę 13 maja (11:30), a z SP nr 12 i SP w Latoszynie w niedzielę (11:30). W parafii Krzyża Św. zaś o 11:30 i 13:30.

NABOŻEŃSTWA FATIMSKIE
Pierwsze w tym roku nabożeństwa fatimskie odbędą się w sobotę 13 maja. W Machowej i Straszęcinie o 17:30, w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy oraz w Paszczynie, Grudnej Górnej, Siedliskach-Bogusz i Stasiówce o 18:00, we wspólnocie św. Jadwigi w Dębicy o 18:30, a w Czarnej o 19:00. Kazania podczas całego cyklu w Czarnej głosił będzie ks. Bartosz Chęciek, dyrektor wydawnictwa Biblos. W parafiach Krzyża Św. i NSPJ w Dębicy oraz w Strzegocicach nabożeństwo rozpocznie się o 20:00.

ODPUSTY PARAFIALNE
Uroczystość św. Stanisława BM przypada 8 maja. Odpust ku czci tego patrona w niedzielę 14 maja obchodzić będą wierni z parafii w Jodłowej i Pustyni. W Jodłowej sumę odprawi i kazania wygłosi ks. Roman Hopej. W Pustyni głównym celebransem mszy św. o godz. 11:00 będzie bp Leszek Leszkiewicz, który przed nabożeństwem poświęci nową dzwonnicę i dzwony w niej. W uroczystość MB Fatimskiej, czyli 13 maja odpust odbędzie się zaś w parafii w Lipinach. Suma o godz. 11:00.

eprasa.pl f4eec291dd

Co roku inne przygody

W bocianim gnieździe jak w telenoweli: radości, smutki, a nawet dramaty

W tym roku jednego z bocianów o mało nie zabił prąd.

To był zwyczajny, dla bociana pracowity poranek. Wracał do gniazda z długim patykiem, który zamierzał wykorzystać do remontu siedliska. I to właśnie tym patykiem zawadził o przewody energetyczne.

- Odbił się od nich, zakołował i bezpiecznie wylądował na gnieździe. Druty zaiskrzyły, co mocno zaniepokoiło bociana, który wysiadywał jajka - opowiada Małgorzata Kochanowska-Czapiewska z Rancza Muu w Chotowej.

Co roku ona i jej bliscy śledzą losy kolejnych bocianich pokoleń. Z opowieści pani Małgorzaty i jej męża Waldemara wynika, że bociany wcale nie są łagodne i potrafią być wobec siebie mało uprzejme. Zwłaszcza, kiedy walczą o gniazdo. W tym roku taka bójka też się zdarzyła. Wprawdzie tylko jedna, ale i intruz, i gospodarze gniazda byli na tyle zdeterminowani, że dosłownie leciały pióra.

- Jeśli chodzi o ten sezon i biorąc pod uwagę to, że ciągle nad gniazdem naszych boćków pojawiają się obce osobniki, najciekawsze wydarzenia jeszcze przed nami - przewiduje Małgorzata Kochanowska-Czapiewska.

Za to książkę mogłaby napisać w oparciu o wydarzenia z lat ubiegłych. Przekonuje, że życie bocianów to nie sielanka, bo przepełnione jest dramatami. Bywa, że walka o gniazdo kończy się ciężkimi zranieniami albo zabiciem młodych. Bociany są też bezwzględne, jeśli chodzi o eliminację chorych lub słabszych osobników.

Bociany w gospodarstwie w Chotowej gniazdują od wielu lat i są wdzięcznym obiektem obserwacji.

- W 2017 roku jeden z nich miał więcej szczęścia, spadł na sianokiszonkę przykrytą folią i piaskiem, co zamortyzowało upadek. Przeżył, wyrósł, trafił do ośrodka dla dzikich zwierząt, ale widać było, że nie jest w pełni sprawny - opowiadają Czapiewscy.

Niektóre historie mrożą krew w żyłach. Jak ta, kiedy w okolicy pojawiło się stado kilkudziesięciu bocianów. I choć ich widok był przepiękny, jeden z przybyszów zaatakował gniazdo, przepędził samca i zniszczył cały lęg, pastwiąc się nad pisklakiem.

Czasami intruzów jest więcej. W tamtym roku na chotowskie gniazdo uwzięły się dwa obce osobniki. Dotąd walczyły, dopóki nie przejęły gniazda i nie zniszczyły całkowicie lęgu.

- Walki miały miejsce kilka razy dziennie, a nawet w nocy, co nigdy wcześniej się nie zdarzało - relacjonują właściciele Rancza.

Wspominają też potężną burzę w sierpniu 2018 roku, którą poprzedził przylot wielkiego stada bocianów. Prawdopodobnie były to młode, niedoświadczone osobniki. Próbowały siadać na gnieździe i słupach.

- Niestety, tego wieczoru od porażenia prądem w okolicy zginęły trzy bociany - przypomina pani Małgorzata.

Zdarzało się, że młody bocian podczas nauki latania siadał na niezabezpieczonym słupie lub wpadał w przewody i ginął na miejscu porażony prądem.

- Kilkanaście, albo pewnie już z 20 lat temu, miały miejsce ulewne deszcze. Młode bociany uczyły się już wtedy latać. Niestety, pióra tak namokły, że nie mogły same wfrunąć na gniazdo. Tata z najstarszym bratem łapali je i po drabinie wnosili na noc na dach przybudówki obory, żeby nie zostały zaatakowane przez drapieżniki - opowiada Małgorzata Kochanowska-Czapiewska.

Z bocianami za oknem nudzić się nie sposób.

(nan)

Na Mistrzostwach Polski Południowo–Wschodniej zdobyły aż 22 medale

Dziewczyny trenujące w Pilźnie i Pustkowie-Osiedlu zgarnęły 15 złotych, 5 srebrnych i 2 brązowe krążki.

Otwarte Mistrzostwa Polski Południowo-Wschodniej Tańca Mażoretkowego już po raz jedenasty odbywały się w hali sportowej Zespołu Szkół w Pustkowie-Osiedlu. Zanim jednak dziewczęta reprezentujące kilka województw rozpoczęły taneczną rywalizację o nominację do mistrzostw ogólnopolskich w Kędzierzynie-Koźlu, wzięły udział w defiladzie prowadzonej przez Orkiestrę Dętą Gminy Dębica od domu kultury do hali sportowej.

Impreza organizowana przez Stowarzyszenie Mażoretek, Tamburmajorek i Cheerleaderek Polskich, pod szyldem International Majorettsport Association, trwała do późnych godzin wieczornych, a nasz powiat reprezentowały na niej dziewczęta z domów kultury w Pilźnie i Pustkowie Osiedlu.

Dziewięć złotych medali pojechało do Pilzna

Zespół Jupiter, prowadzony przez Agnieszkę Kuchcińską, wystartował w 12 prezentacjach i 11 razy stawał na podium.

Złote medale i tytuł mistrza Polski Południowo-Wschodniej Jupiter zdobył w kategoriach: scena - baton - kadetki, defilada - baton - senior, scena - baton - senior, formacja - flaga - senior, mini formacja - flaga - senior i mini formacja - mix - senior.

Na najwyższym stopniu podium stawały również solistki: Justyna Gębara (baton, junior) i Alicja Nowak (baton, senior), a także duet: Alicja Nowak i Martyna Poznańska (baton, senior).

Ponadto grupa wywalczyła srebro i tytuł wicemistrza w kategorii mini formacja - scena baton. Z takim samym tytułem i krążkiem w srebrnym kolorze zakończyła zawody solistka Martyna Poznańska. Solistka Klaudia Noga w kategorii baton - senior była ósma.

Pasja trzy razy na podium, Image Dance osiem

Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica reprezentowały dwie grupy: Pasja, prowadzona przez Magdalenę Czachor oraz Image Dance Jagody Puzio.

Pasja złoto wywalczyła w kategorii show przedszkolaków. Na drugim stopniu podium stawała w kategoriach show - kadetki oraz mini formacje - pom pom - kadetki.

Ponadto duet Lena Matera i Gabriela Gardziel znalazł się na piątym miejscu w kategorii duo/trio - pom pom - kadetki, a Lena Matera wytańczyła dziewiąte miejsce w kategorii solo - pom pom - kadetki.

Reprezentantki Image Dance również stawały na najwyższych stopniach podium. Grupa zdobyła złoto w kategoriach: show – kadetki, mini formacja – pom pom – juniorki, show – juniorki, show – seniorki. Mistrzynią Polski Południowo-Wschodniej została też Nadia Żurek, startując w kategorii solo – pom pom – juniorki.

Mażoretki z Jupitera z instruktorką Agnieszką Kuchcińską.

W kategorii show – przedszkolaki Image Dance zdobył srebro, a w pom pom – kadetki – formacje – scena Image Dance Cheerleaders brąz. Na trzecim stopniu podium w kategorii solo – pom pom – juniorki stanęła Marlena Hamala, a w kategorii duo/trio – pom pom – kadetki Oliwia Bolech i Zuzanna Żurek otarły się o nie. W tej samej kategorii Weronika Pięch i Zuzanna Bolech wywalczyły miejsce siódme.

XXIV Mistrzostwa Polski Zespołów Mażoretkowych, w których mają szansę wystartować nasze grupy, odbywać się będą w Kędzierzynie-Koźlu od 19 do 21 maja.

tra

eprasa.pl f4eec291dd

A na zapas można zamrozić

Jajecznica ze szparagami to przepis na najlepszy poranek z żoną

Mariusz Dziadowiec wie to nie od dziś i często z niego korzysta.

Sezon szparagowy w pełni. Miłośnicy tych delikatnych warzyw mają kilka tygodni, by nacieszyć się świeżymi. Teraz zielone i białe pęczki można kupić w każdym supermarkecie i oczywiście na warzywniaku. Mało kto wie jednak, że w naszym powiecie istnieje plantacja szparagów. I to od wielu lat.

- Można powiedzieć, że najstarsza uprawa jest już pełnoletnia - śmieje się Mariusz Dziadowiec, właściciel gospodarstwa rolnego w Woli Żyrakowskiej.

Przygodę ze szparagami rozpoczął, kiedy pracował w Niemczech. Po powrocie postanowił uprawę tych warzyw, w Polsce wtedy prawie nieznanych, rozpocząć u siebie. Pierwsza zaprotestowała żona.

- Narzekała, że znowu coś wymyśliłem i że tylko straty z tego będą - opowiada pan Mariusz.

To, że się pomyliła miało się okazać, ale dopiero za jakiś czas, bo początki nie były łatwe.

W Woli Żyrakowskiej pyszne zielone szparagi Mariusz Dziadowiec hoduje od 18 lat.

- Problemy ze zbytem - mówi krótko Mariusz Dziadowiec.

Ale dziś to już przeszłość, właściciel gospodarstwa z Woli Żyrakowskiej ma stałych odbiorców wśród handlowców, ale i prywatnych klientów, którzy co sezon zaopatrują się u niego w zapas szparagów na cały rok. To warzywo można przechowywać zamrożone.

W kuchni szparagami zajmuje się raczej żona pana Mariusza - Małgorzata. Ale i on sam potrafi nie tylko wyhodować, ale i przyrządzić ten smakołyk.

- W najprostszy sposób, bo jajecznicę chyba każdy zrobić potrafi. Ale najpierw na masełku podsmażamy lekko szparagi i wykwintne danie gotowe. Najlepiej, oczywiście, podać żonie do łóżka - zachwala.

Nieco trudniej jest wyhodować te warzywa. To roślina wymagająca gleby o określonym ph, odpowiednich warunków atmosferycznych i delikatnego traktowania. Nie lubi upałów, nie przetrwa przymrozków, potrzebuje odpowiednio dobranych nawozów. Co ciekawe, w pierwszym roku szparagów się nie zbiera.

- To jest rok decydujący o przyszłości plantacji i kolejnych zbiorów - mówi Mariusz Dziadowiec.

Uprawy szparagów na własne potrzeby próbowało już wielu jego znajomych. I choć wszyscy stosowali się do rad doświadczonego rolnika, nie każdemu uprawa się udaje.

- Nie mam pojęcia, od czego to zależy - przyznaje.

Skupia się na szparagach zielonych, mniej wymagających i tańszych w uprawie, a przede wszystkim smaczniejszych.

(nan)

Odnalezione wspomnienia Marii Balko

W pamiętniku opisała ukochany Latoszyn

Zeszyt z odręcznymi zapiskami córki właściciela majątku w Latoszynie odnaleźli jej spadkobiercy. Maria Balko pisze o najlepszych latach.

A te skończyły się wraz z odebraniem rodzinie Balków majątku w Latoszynie, który był nie tylko miejscem, gdzie mieszkali, ale też oczkiem w głowie właścicieli. Wcześniej posiadłość doznała poważnego uszczerbku podczas pożaru wznieconego tam przez czerwonoarmistów. Świetności dworu przejętego przez komunistyczne władze nigdy nie udało się przywrócić, a Maria Balko, dziedziczka majątku, zamieszkała jako współlokatorka w skromnym domu przy ulicy Cmentarnej w Dębicy.

To właśnie tam, dzięki trosce spadkobierców i sąsiadów Marii Balko, rodzinie państwa Kaczorów, zachowały się wszystkie pozostawione przez nią pamiątki. Wśród nich pamiętnik odręcznie pisany przez byłą łączniczkę Armii Krajowej o pseudonimie Bol.

Losami Marii Balko zainteresowała się Katarzyna Rostowska-Machnik, inicjatorka cyklu pn: Ocalmy od zapomnienia, upamiętniającego postacie dawnych mieszkańców powiatu, którzy swoją działalnością zaznaczyli się w lokalnej historii.

We wrześniu 2021 roku odbyła się wystawa poświęcona Marii Balko. Wtedy też powstał pomysł, by postać tej wyjątkowej kobiety uchronić od zapomnienia także w inny sposób - w publikacji opisującej jej niewiarygodne życie.

Dzieje arystokratki są szczególne nie tylko dlatego, że dostatnie życie we dworze musiała zamienić na skromną egzystencję, na którą sama zarabiała. Wyjątkowe było to, że w nowej, nieprzystającej do życia, jakie wiodła wcześniej, rzeczywistości, ta dzielna kobieta doskonale sobie poradziła. Ciężko pracowała, uprawiając rolę i hodując zwierzęta i nie skarżąc się na narzuconą przez nowe władze rolę.

Przystępując do pracy nad publikacją o Marii Balko jej autorzy mieli do dyspozycji nie tylko pamiątki udostępnione przez rodzinę Kaczorów, w tym liczne zdjęcia i dokumenty, ale też wspomnienia dębiczan, którzy latoszyńską dziedziczkę dobrze pamiętali z czasów już powojennych. W tym gronie znaleźli się między innymi emerytowani nauczyciele: Wirginia Lis, Andrzej Mol, szef miejskiej galerii sztuki Ryszard Kucab, a także działacze społeczni Tadeusz Świątek i Andrzej Hochołowski.

Maria Balko słynęła z przywiązania do swoich zwierząt.
Fot. arch. rodziny Kaczorów.

Największą niespodzianką okazał się jednak pamiętnik bohaterki powstającej publikacji. Pisany odręcznie w zeszycie zachował się w domu państwa Kaczorów.

Jak przekonuje Katarzyna Rostowska-Machnik, te zapiski to prawdziwa perełka wśród materiałów, które ocalały. Skarbnica wiedzy o życiu Marii i jej rodziny, spisana z perspektywy wielu lat od opisywanych wydarzeń.

W pamiętniku zachowana jest pewna chronologia, ale autorka często robi dygresje, wraca do wcześniej podjętych tematów, zdarza się, że podejmuje jakiś wątek, ale go nie kontynuuje.

Dla osób pracujących nad przepisaniem notatek Marii Balko jej zapiski to spore wyzwania, bo są fragmenty, które ciężko rozszyfrować.

Z opowieści snutej przez latoszyńską dziedziczkę dowiadujemy się, jak wyglądało jej dzieciństwo, ale przede wszystkim życie we dworze, również w czasie wojny. Zapiski są dowodem na to, jak bardzo Maria Balko związana była z tym miejscem, i jak mocno je kochała.

- Wrosłam jak z drzewami i budynkami w ten Latoszyn, że nie mogłam sobie wyobrazić życia gdzie indziej - pisze Maria Balko.

Kobieta opowiada o stosunkach towarzyskich, ale i pracy w majątku i swojej miłości do zwierząt. Niestety, w zapiskach nie znalazły się żadne informacje na temat jej działań w Armii Krajowej, a wiadomo, że brała w nich udział.

Publikacja poświęcona Marii Balko, a także księżnym Helenie Jabłonowskiej i Helenie Płockiej, ma się ukazać jesienią tego roku.

(nan)

eprasa.pl f4eec291dd

Dzień funduszy europejskich

Stowarzyszenie Radość zaprasza w piątek, a biblioteka miejska w sobotę

Organizatorzy zapewniają, że atrakcji dla gości będzie pod dostatkiem.

Dzięki dotacji z Unii Europejskiej powstały m.in. Smaki Radości.

Pierwsza impreza rozpocznie się w piątek 12 maja o godz. 10:00 przed budynkiem Smaki Radości przy ul. Fredry 3 w Dębicy. Uczestników czeka ponad siedem godzin atrakcji. Będą warsztaty ceramiczne dla dzieci i młodzieży. Udział w nich jest bezpłatny i nie wymaga wcześniejszej rejestracji.

Zainteresowani będą mogli spróbować wyrobów cukierniczych i kawy z Caffe Radość oraz przekąsek słonych wykonanych przez Radosny Catering. Na stosiku ceramiki artystycznej Decoradość będzie można kupić produkty z 20-procentowym rabatem, a w restauracji Lunch Bar Smaki Radości danie dnia z 15-procentową zniżką.

Dzień później, w sobotę 13 maja, do Parku im. Skarbek-Borowskiego od godz. 16:30 zapraszane są całe rodziny. Na najmłodszych czekał będzie konkurs obrazkowy pt. Czy potrafisz rozpoznać flagi państw europejskich. Będzie też quiz o funduszach europejskich i Unii Europejskiej z nagrodami.

Podczas programu animacyjno-edukacyjnego z Kinder Sidem dzieci uczyć się będą Ody do Radości, która jest hymnem UE. Czekać na nie będą też mega duża gra planszowa, dmuchańce, ścianka wspinaczkowa, grill, słodkie przekąski, strzelanie do celu, fotobudka i malowanie twarzy. Będzie też stoisko funduszy unijnych.

Paweł Morawczyński, prezes stowarzyszenia Radość, przyznaje, że gdyby nie unijne dotacje, nie mógłby pomagać niepełnosprawnym. Tylko z ostatniej perspektywy na lata 2014-2020 pozyskał pieniądze na bar, w którym zatrudnienie znalazło 18 osób, i pralnię, gdzie pracuje kolejne 10 w wieku 18-64 lata.

W Radosnym Cateringu zatrudnienie znalazło 20 pracowników z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. W Kinie Radość, które przymierza się do otwarcia podwojów, szansę na aktywność zawodową znajdzie 11 osób. W sumie jest ich prawie 60.

Dzięki unijnej pomocy wykonana została adaptacja poddasza budynków Warsztatów Terapii Zajęciowej w Bobrowej na mieszkania treningowe dla pięciu osób. W kolejnym takim projekcie przygotowywanych było do prowadzenia samodzielnego życia 25 osób, a w następnym aż 50.

Powstało też Niepubliczne Przedszkole Radość w Dębicy. Obecnie uczęszcza do niego 23 dzieci z niepełnosprawnościami. Przy przedszkolu funkcjonują zajęcia wczesnego wspomagania rozwoju, w których udział bierze 86 podopiecznych.

JAG

Julia do tańca, różańca i wolontariatu

Znalazła się w gronie młodych ludzi, których historie zostały opisane w książce.

Julia z autorką książki Justyną Suchecką.

- Gdy Julia Pyzińska z Dębicy była młodsza, znajomi nazywali ją Mikołajką. Urodziła się 6 grudnia, ale bardziej niż o datę, chodziło o charakter. Zawsze pomocna, myśląca o innych, wspierająca, robiąca miłe niespodzianki - tak zaczyna się opowieść o tegorocznej maturzystce, która trafiła na karty książki Justyny Sucheckiej-Jadczak, zatytułowanej: Pokolenie zmiany. Młodzi o sobie i świecie, który nadejdzie.

- Justyna Suchecka-Jadczak to dziennikarka edukacyjna, która jest przyjaciółką młodzieży, ale też sojuszniczką nauczycieli. Impulsem do napisania nowej książki był tekst dla TVN24 o rówieśnikach Polski w Unii Europejskiej, czyli nastolatkach z 2004 rocznika - mówi Julia Pyzińska.

Zdradza, że autorce książki opowiedziała o swoich marzeniach, wspomnieniach i wytłumaczyła, jaki związek ma zespół Little Mix z jej działalnością społeczną.

- Z nowej książki Justyny dowiemy się zdecydowanie więcej o mojej aktywności, autorytetach, a nawet znajdziemy odpowiedzi m.in. na pytania, dlaczego uważano mnie za osobę do tańca i do różańca, dlaczego Boguchwała to perełka w województwie podkarpackim - relacjonuje Julia.

Książka będzie mieć premierę 31 maja, ale już można kupić ją w przedsprzedaży. Sama Julia jeszcze nie ma swojego egzemplarza.

Julia Pyzińska nadal angażuje się w działania społeczne, tuż po wybuchu wojny koordynowała pomoc dla Ukrainy. Jako jedyna z powiatu dostała imienne zaproszenie do uczestnictwa w spotkaniu z Joe Bidenem, prezydentem USA.

(nan)

Reklama

eprasa.pl f4eec291dd

Ten sukces przerósł oczekiwania instruktorek

Zdobyły potrójne Grand Prix i dwie nagrody specjalne

Z Ogólnopolskiego Festiwalu Tańca Zakręceni na Taniec w Rybniku Soul Dance przywiózł też mnóstwo medali.

Dokładnie szesnaście krążków w różnych kolorach: dwanaście złotych, trzy srebrne i jeden brązowy.

Złote medale zdobyły: Anna Szopa (PAI), Nadia Wnuk (modern), Alisa Gawle (PAI), Nadia Śliwa (show), Julia Wolicka & Alisa Gawle (show dance), Nadia Wnuk (PAI), Alisa Gawle (show), Nadia Śliwa (jazz), Alisa Gawle (jazz impro), Mini Formacja Modern w składzie: Karolina Olszewska, Gabriela Róg, Emilia Bieszczad, Martyna Mroczka, Maja Piątek, Julia Wolicka i Lena Lichoń, Formacja Juniorzy Reprezentacja w składzie: Emilia Bieszczad, Nikola Boroń, Noelia Dobrowolska, Anna Kizior, Lena Lichoń, Karolina Olszewska, Maja Piękoś, Gabriela Róg, Zofia Smykla, Emilia Szuba, Amelia Szałęga, Julia Wolicka, Oliwia Żmuda, Zuzanna Drozdowska, Aleksandra Pysz, Martyna Mroczka, Katarzyna Borowska, Maja Piątek (modern), Formacja Dzieci: Julia Bysiewicz, Kornelia Chwał, Oliwia Czaja, Oliwia Dąbroś, Laura Dyka, Alisa Gawle, Lena Gawle, Zofia Grzyb, Natalia Jarosz, Vanessa Koś, Weronika Kudła, Antonioa Olko, Adrianna Pasek, Maja Piątek, Karol Pisarczyk, Julia Podraza, Zuzanna Podraza, Martyna Szewczyk, Anna Szopa, Dominika Tworek, Nadia Wnuk, Antonina Wolska, Maja Woźny (show dance).

Srebrne medale odebrały: Lena Gawle (PAI, modern), Julia Wolicka (show dance) i Weronika Kudła (PAI, modern), a brązowy zdobyła Oliwia Dąbroś (PAI, modern).

Na czwartym miejscu zakończyła zawody Martyna Mroczka (jazz), a na piątym Maja Piątek (modern) oraz duet Laura Dyka i Oliwia Czaja (PAI, modern).

Nagrody Grand Prix przypadły: Szkole Tańca Soul Dance, Alisie Gawle, jako najlepszej solistce festiwalu oraz Alisie Gawle i Julii Wolickiej, jako najlepszemu duetowi festiwalu.

Nagrody specjalne przypadły najlepszym solistkom imprezy: Julii Wolickiej w show dance i Weronice Kudle w PAI.

tra

Dla tancerek z Akademii Tańca Soul Dance był to wyjątkowo udany start.

Finał odbędzie się w Ostrołęce

Reprezentować nas tam będą recytatorzy: Zuzanna Blicharz i Bartosz Piechota.

Nominacje do finału 68. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego to pokłosie eliminacji wojewódzkich w Rzeszowie. W kategorii młodzież reprezentowały nas tam: Zuzanna Blicharz (1 miejsce), Aleksandra Mielecka (2) i Zuzanna Borowiec (3). Bartosz Piechota nominowany został w kategorii Wywiedzione ze słowa.

tra

Pożegnali osiem absolwentek

Swoją przygodę z dębicką szkołą muzyczną zakończyły galą i koncertem w jej auli.

Mury szkoły opuściły w tym roku pianistki: Julia Papiernik z klasy Larysy Keller, Kinga Sikora i Aleksandra Kaczka z klasy Żanny Parchomowskiej, skrzypaczki: Elżbieta Korus i Weronika Tomaszek, podopieczne Reginy Szlachty, Aleksandra Śliwa i Joanna Świerk z klasy Ludwika Saramy oraz grająca na altówce Gabriela Kosiba, uczennica Karoliny Tomasik.

tra

W Bieszczadach złoto, na Śląsku złoto, srebro i brąz

Fame z festiwali wraca z medalami

Podopieczne Szkoły Tańca Fame startowały w Ustrzykach Dolnych, Pawłowicach i Małogoszczu.

Na I Festiwalu Tanecznym W sercu Bieszczad w Ustrzykach Dolnych szkołę prowadzoną przez Iwonę Cieślę reprezentowała Blanka Żybura, która w kategorii modern - 9-11 lat wywalczyła złoto.

Z VI Ogólnopolskiego Festiwalu Tańca School Dance w Pawłowicach ze złotem wróciła formacja Fame w składzie: Maja Cudecka, Roksana Saganowska, Natalia Kisiel, Maria Krawczyk, Nikola Pyrchla, Amelia Król, Zuzanna Cichowska, Patrycja Grądziel, Martyna Piłat, Hanna Wilk, Milena Mróz i Emilia Sajdak.

Srebrny medal wywalczyła formacja Fame II: Aleksandra Maj, Aleksandra Majka, Emila Cach, Alicja Cichoń, Julia Kamińska, Natasza Milas, Paulina Ochał, Emilia Mączka, Oliwia Matera, Oliwia Starkiewicz, Lena Dobranowska, Dominika Dydo i Kamila Grzyb, a brązowy mini formacja Fame-iki, w składzie: Natalia Rybka, Milena Michalska, Otylia Kawa, Wiktoria Fluder, Antonina Sygnarowicz, Blanka Żybura i Hanna Cieśla.

Formacja Fame-iki tworzona przez: Michalinę Michalską, Karolinę Stasiowską, Zuzannę Szelę, Hannę Cieślę, Blankę Żyburę, Natalię Rybkę, Julię Pietruchę, Antoninę Sygnarowicz, Otylię Kawę, Wiktorię Fluder, Zuzannę Majkę, Julię Zając, Zuzannę Matysik, Amelię Jonczyk, Gabrielę Szacik, Helenę Krzeszowiec, Emilię Wisińską Aleksandrę Bukowską otrzymała wyróżnienie.

Wyróżnienia tancerki ze szkoły Fame, a konkretnie Fame-iki, startujące w kategorii wiekowej 9-11 lat i Fejmisie 2 (do 8 lat) zdobyły również na 27. Ogólnopolskich Konfrontacjach Tanecznych w Małogoszczu.

tra

Formacja Fame na festiwalu w Pawłowicach okazała się najlepsza.

Wywalczyli Złote Pasmo i nie tylko

Uczniowie Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy wśród laureatów konkursów.

Na XVII Regionalnym Przeglądzie Zespołów Rytmiki w Strzyżowie Złote Pasmo wytańczyły podopieczne Beaty Parkosz: Nina Jakubowska, Lena Polniaszek, Laura i Łucja Wójcik, Natalia Król, Jagoda Krzywonos, Patrycja Wrona, Jolanta Jedlińska i Karolina Sierosławska.

Gitarzystka Zuzanna Stec, prowadzona przez Ewelinę Stępień, zdobyła wyróżnienie na X Ogólnopolskim Konkursie Gitarowym Gitara Viva w Kielcach, a Karol Jasek, również uczeń gitary, ale Lucyny Chwistek-Cisło, II nagrodę na organizowanym w Serbii XIV World Open Online Competition w Serbii.

tra

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Dungeons & Dragons. Złodziejski honor
9, 10 maja godz. 16:00
2D dubbing/ fantasy, przygodowy/ 134 min./ od lat: 13 produkcja: USA, bilety 17 zł, 15 zł - ulg
„Dungeons & Dragons: Złodziejski Honor" przenosi bogaty świat i zabawnego ducha legendarnej gry na duży ekran w pełnej akcji przygodzie.

Bezmiar
9, 10 maja godz. 18:45
2D napisy/ dramat/ 97 min./ od lat: 15
Produkcja: Włochy, Francja, bilety 17 zł, 15 zł - ulg
Rzym, lata siedemdziesiąte XX wieku. Młoda rodzina Borghetti właśnie wprowadziła się do jednego z nowo wybudowanych bloków mieszkalnych. Przeprowadzka ma wymiar słodko-gorzki.

Uratuj drzewo
12, 13, 14, 16, 17 maja godz. 16:00
2D dubbing/ animacja, familijny/ 74 min./ od lat: 6 produkcja: Hiszpania, Brazylia, Meksyk, bilety 17 zł, 15 zł - ulg
W lasach Pirenejów wciąż żyją ludzie pamiętający drzewa posiadające fantastyczne moce. Kiedy tylko wykiełkują ich nasiona pojawia się przy nich chochlik, który od teraz staje się ich nieodłącznym towarzyszem.

Jestem otchłanią
12, 13, 14, 16, 17 maja godz. 18:00
2D napisy/ thriller/ 126 min./ od lat: 15, produkcja: Włochy, bilety 17 zł, 15 zł - ulg
Jego praca to śmieci. Ludzie nie zastanawiają się nad tym, co wyrzucają, ale on wie, że to tam kryją się ludzkie tajemnice. Tak wybiera swoje ofiary. Ludzie kłamią i oszukują, ale ich śmieci nie. Śmieci nigdy nie kłamią.

eprasa.pl f4eec291dd

Zeznaje...

Maria Orlińska--Matelowska

Zajmuję się
Z wykształcenia jestem opiekunem medycznym, pracuję w Policealnym Studium Zawodowym dla dorosłych oraz przy egzaminach medycznych.

W dzieciństwie chciałam zostać
Policjantką.

W wolnym czasie
Ćwiczę, tańczę, jeżdżę na wycieczki z synem i pomagam jeżom.

Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Jonem Bon Jovi.

Pies czy kot?
Pies, mam dwie przygarnięte adopcjanki: wyżlicę Joannę i Pipi w typie chihuahua.

Pierwsze zarobione pieniądze
Wyprowadzałam cudze psy na spacer.

Ulubiony lokal w powiecie
Czarny Sezam.

Najchętniej zjadłabym
Krewetki.

Podróż marzeń i dlaczego tam?
Brazylia: taniec, capoeira, , kultura, przepiękne kościoły.

Książka lub film, które polecam
Zielona mila.

Na urodziny chciałabym dostać
Audi Quatro.

Gościom w powiecie pokazałabym
Latoszyn - Zdrój.

Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Dębicy brakuje mi teatru.

Wygraną w Lotto wydałabym
Na podróż do Brazylii i Audi Quatro.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Ciasto z owocami na maślance

Poleca: Barbara Rudowska

Składniki:
2 jaja
szklanka cukru
szklanka maślanki
pół szklanki oleju
2,5 szklanki mąki
3 łyżeczki proszku do pieczenia
cukier waniliowy

Wykonanie:
Jaja ubijamy ze szklanką cukru, dodajemy maślankę, olej, mąkę, proszek i cukier waniliowy. Wszystkie składniki dokładnie mieszamy. Tak powstałą masę wylewamy na blachę i układamy sezonowe owoce. Mogą to być śliwki, rabarbar, czy np. jabłka.

Składniki na kruszonkę:
pół kostki masła
szklanka mąki
1/3 szklanki cukru
Wszystko dokładnie mieszamy, a powstałą masę grubo kruszymy na ciasto. Piekarnik nagrzewamy do temperatury 180 stopni Celsjusza, a ciasto pieczemy przez ok. 55 minut, do suchego patyczka.

Maślankę możemy zastąpić kefirem lub jogurtem naturalnym.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

I po robocie. **fot. Tomasz Kamkowski**

Płonące drzewo. **fot. Ryszard Kusibab**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Tomasz Kamkowski** za zdjęcie: **I po robocie**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)
Ciągnięcie tego nie ma sensu. Czas podjąć bardzo poważne decyzje, które poprawią Twoje samopoczucie i nastrój.

Byk (21.04 - 20.05)
To będzie ten tydzień, który przyniesie ze sobą wiele dobrych i ciekawych doświadczeń. Przygotuj się na świetny okres.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)
Pod koniec tygodnia pojawi się spadek formy, ale jego początek będzie bardzo pasjonujący, zwłaszcza finansowo.

Rak (21.06 - 22.07)
Wyciągnij do kogoś dłoń, jako pierwszy. Wyjaśnijcie sobie wszystko i wróćcie do tego, co było dawniej.

Lew (23.07 - 22.08)
To będzie intensywny czas dla Ciebie. I niekoniecznie przyjemny, ale musisz to przetrwać. Potem będzie już z górki.

Panna (23.08 - 22.09)
Zmiana pracy pokazała, że można żyć inaczej, że jest jeszcze coś innego. To była bardzo dobra decyzja.

Waga (23.09 - 23.10)
Nigdy nie zastanawiaj się nad tym, co by było gdyby. To już nie wróci. Jest tu i teraz i przede wszystkim na tym się skup.

Skorpion (24.10 - 21.11)
To będzie ciekawy tydzień dla Ciebie i Twojej rodziny. Nowe doświadczenia sprawią, że poczujesz się dużo lepiej.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pierwsza część tygodnia przyniesie ocieplenie stosunków z bliskimi, o które tak długo zabiegasz. Pielęgnuj to.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
W pracy nagromadzi się trochę obowiązków. Musisz się zebrać i krok po kroku wszystko powoli załatwiać.

Wodnik (21.01 - 19.02)
Informacja, którą niebawem otrzymasz sprawi, że Twoje życie odwróci się do góry nogami. Ale to będzie miła informacja.

Ryby (20.02 - 20.03)
I widzisz - zmiany nie są takie straszne, zwłaszcza kiedy są to zmiany na lepsze. Ciesz się życiem i tym, co masz.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl f4eec291dd

Tłumy na obiektach sportowych przy Mechaniku

Piknik militarny z okazji Dnia Flagi

Starostwo Powiatowe w Dębicy zorganizowało piknik militarny z okazji Dnia Flagi RP. Na obiektach sportowych przy Zespole Szkół Zawodowych w Dębicy można było zobaczyć sprzęt wojskowy.

Dla uczestników przygotowano wiele atrakcji. Można było postrzelać do tarczy, czy złożyć karabin na czas.

Najmłodsi mogli wejść na Kraba, czy zobaczyć Raka i Kryla od środka. Pod ZSZ nr 1 przyjechali także strażacy. Oni też bardzo chętnie wpuszczali do wnętrza pojazdów dzieci.

Mieszkańcy miasta pamiętają o Konstytucji 3 Maja

Pogoda nie zepsuła świętowania

Od odśpiewania Mazurka Dąbrowskiego na dębickim Rynku rozpoczęły się uroczystości z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja. Po złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Niepodległości uczestnicy wzięli udział we mszy na Placu Solidarności, a następnie delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem na Placu Gryfitów. Wieczorem w Domu Kultury wręczony został tytuł Zasłużonego dla Powiatu Dębickiego. Trafił on do 33. Batalionu Lekkiej Piechoty z Dębicy. Następnie premierę miała opera pt. Rycerskość wieśniacza.

Ogłoszenie własne wydawcy

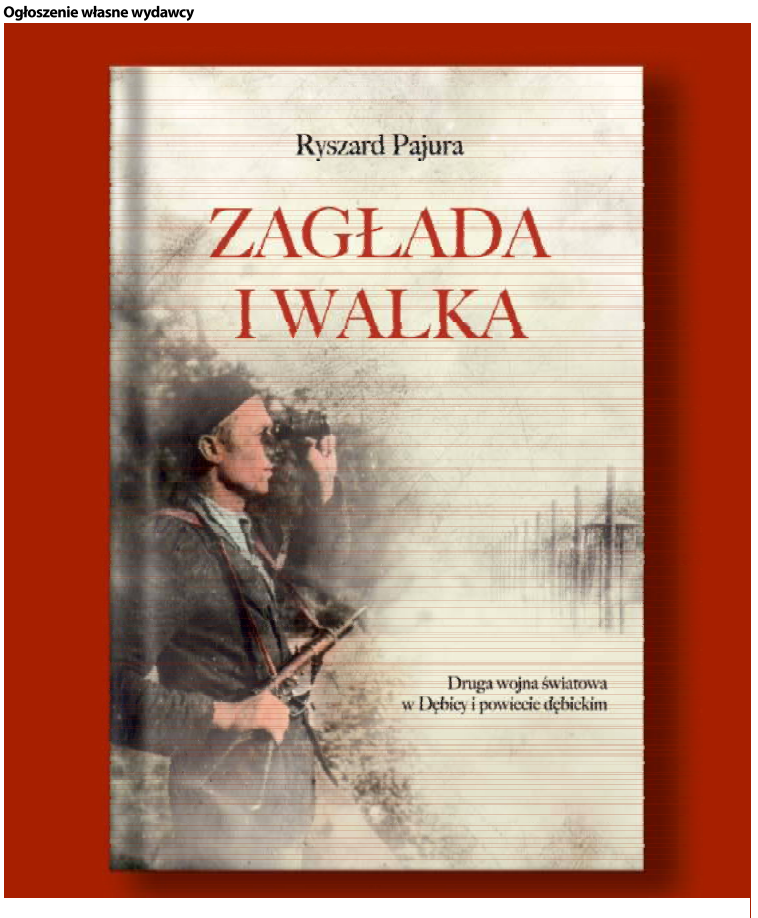

Do kupienia w: Księgarnia Skarbnica (Dębica, Rynek 39), Księgarnia Retor (Pilzno), redakcja Obserwatora Lokalnego (Dębica, ul. Żeromskiego 10), Ekspozycja historyczno-dydaktyczna przy Górze Śmierci w Paszczynie

eprasa.pl f4eec291dd

Chirurgia

Lek med. Stanisław Plata
specjalista chirurg
Pracownia Endoskopii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
• porady gastroenterologiczne **/gastroskopia/**
• porady proktologiczne **/rektoskopia/**
• małe zabiegi chirurgiczne
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 16.00 do 20.00
Tel. 604 489 052

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej
Pracownia USG
Dorośli i dzieci w każdym wieku
Konsultacje i drobne zabiegi z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata Krasoń
specjalista dermatolog - wenerolog
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek, plam, piegów it.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
ENDOKRYNOLOG
specjalista chorób wewnętrznych
środa od godz. 15:00
Dębica, ul. Paderewskiego 2.
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Poniedziałek od 17.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Ginekologia

Ginekologia:
Lek med. Anna Siwińska
specjalista ginekolog położnik
poniedziałek 9-11 i 16-18;
wtorek 9-11 i 16-18;
środa 9-11 i 16-18;
czwartek 9-11; piątek 9-11
USG i USG piersi, badanie ginekologiczne, cytologia
Dębica, CENTRUM POD AKACJAMI,
ul. Rzemieślnicza 2, tel. kom. 606 453 528

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

Lekarz chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej
Elżbieta Nowak–Bereś
Wizyty prywatne w poniedziałki
i w piątki 18.00 - 20.00.
Przychodnia Elmed,
Nagawczyna 24a.
Badanie USG jamy brzusznej
zapisy: 14 696 99 88.

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka i optyka

6optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c
Rynek 18
Rynek 40
DĘBICA
optyk.debica
BADANIE WZROKU
Realizacja recept NFZ
14 670 27 07
optyk- debica.pl

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

OPTYK
Wiesława Kędzior
39-200 Dębica
ul. Sobieskiego7
zapraszamy:
tel. 14 681 76 00, kom. 502 869 454
pn. -pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00-12.00

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. med. Marcin Dec
Specjalista Ortopedii i Traumatologii, Chirurg
usg narządu ruchu, stawów i mięśni
diagnostyka i leczenie ortopedyczne
Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
czwartek od 15:00
rejestracja 603-757-452

Lek med. Paweł Jasiński
specjalista-ortopeda traumatolog
Asystent Oddz.Ortopedii Szp. Woj.Nr 2 w Rzeszowie
-USG stawów biodrowych u dzieci
-USG innych stawów i narządu ruchu
-artroskopie
-leczenie operacyjne po urazach
tel. kom. 662 667 998
tel.kom.602 471 187
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Psychologia

Biofeedback
terapia zaburzeń koncentracji uwagi, pamięci, nadpobudliwości u dzieci i dorosłych wspomagająco przy dysleksji i dysortografii
Dębica, ul. Grunwaldzka 33
rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny i stomatologiczny
Nowoczesny sprzęt pełnoochronny
- zdjęcia:
pantomograficzne, cefalometryczne zębów, płuc, kręgosłupa, kończyn, czaszki, zatok, stawów skroniowo-żuchwowych,
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica,ul. Bławatowa 12
tel. 14 677 81 38, kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIZJOTERAPEUCI
mgr Jurek Podgórski • mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
D-ca, ul Grottgera 3. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Specjalista protetyk
Jadwiga Naziemiec
Dębica, ul. Cmentarna 40
Kontrakt z NFZ
Tel. 14 670 86 49

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

STOMATOLOGIA openmed
ORTODONCJA / IMPLANTY
KOMPLEKSOWE LECZENIE
Dębica, ul. Ks. Nosala 4
Tel: 570 208 708
www.openmed.eu

Urologia

Gabinet Urologiczny
lek. Daniel Łukaszewski
przyjmuje w soboty 14:00-18:00
i poniedziałki 17:00-20:00
39-200 Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303
USG, diagnostyka, leczenie chorób układu moczowego i płciowego m.in. prostaty
PROFESJONALIZM I MIŁA ATMOSFERA!

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

USG

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

GABINET LEKARSKI
USG DZIECI I DOROSŁYCH
węzły chłonne, szyja, jama brzuszna, piersi
badania naczyniowe (żyły, tętnice), płuca
lek.med. Tomasz Krzyżanowski
specjalista medycyny rodzinnej
specjalista medycyny transportu
Umawianie badań:
tel. 603 994 449, 14 648 37 00
oraz **www.vivere-usg.pl**

Tlenoterapia

Gabinet Tlenoterapii Hiperbarycznej
•odbudowa systemu odpornościowego
•redukcja obrzęków i stanów zapalnych
•pobudzenie metabolizmu •regeneracja tkanki kostnej i mięśni szkieletowych
•wzrost komórek macierzystych
Dębica, ul. Grunwaldzka 27;
tel. 785 344 966 lub 723 876 814

W pakiecie taniej!
Zamów ogłoszenie medyczne w Obserwatorze Lokalnym i na portalu debica24.eu
Tel. 14 670 42 34,
email:
reklama@ol.com.pl

DYŻURY APTEK

W godz. 0:00-6:00

8-14.04.2023
Apteka „Pod Gryfem",
Dębica, **ul. Kolejowa 34;**
tel. 14 683 34 37

15-21.05.2023
Apteka „Rodzinna",
Dębica, **ul. Czarnieckiego 4;**
tel. 14 670 87 59

eprasa.pl f4eec291dd

debica 24

informacje z miasta i powiatu

www.debica24.eu

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.

Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.

Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DZIAŁKI

- Do sprzedania w Grabinach 2 działki budowlane po 13 arów, znajdują się przy drodze asfaltowej, media na sąsiedniej działce. Cena 7500 zł za ar. Kontakt: 694 456 538.
- Działka budowlana, 12,5 a, Głowaczowa, centrum, blisko lasu, droga asfaltowa. Tel. 788 396 569.

KUPNO

- Kupię dęby – 604 115 735.
- Kupię kopaczkę gwiazdową do ziemniaków. Tel 889 233 842.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

MIESZKANIA, DOMY

- Sprzedam mieszkanie 79 m², ul. Sikorskiego 10, Dębica. Tel. 662 419 448.
- Ważne! Kupię mieszkanie lub dom dla siebie. Może być do remontu i w złym stanie technicznym. Tel. 794 628 093.
- Wynajmę dom jednorodzinny, więcej informacji pod telefonem: Tel. 605 682 517.
- Wynajmę mieszkanie od 01.05.23 r. w domu prywatnym 44 m²- pokój, otwarta jadalnia wraz z kuchnią, łazienka. Osobne wejście. Osobne liczniki. Ogrzewanie gazowe. Tel. 508 273 680. Nie odpowiadam na SMS.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica, skup aut w każdym stanie. Płacimy najwięcej. Tel. 574 283 937.
- **SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**

PRACA

- Firma budowlana zatrudni na stanowiska: operator koparki, operator koparko – ładowarki, pracownik budowlany. Wymagane uprawnienia UDT, mile wdziane doświadczenie. Kontakt tel. 664 740 723.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

- Firma zatrudni osobę do pracy biurowej. Wymagania – doświadczenie w branży budowlanej oraz wykształcenie techniczne. Tel. 600 467 817, 14 682 28 02.
- Zaopiekuję się seniorem. Fachowa pomoc w opiece. Proszę o kontakt pod numer 570 754 668.
- Zatrudnię pracowników na stanowiska: Monter/konserwator instalacji wentylacyjnych, Monter/konserwator instalacji klimatyzacyjnych. Miejsce pracy Dębica + DELEGACJA NA TERENIE POLSKI (zapewniony nocleg i dieta). Praca na pełny etat, umowa o pracę. Kontakt: 14 682 35 21 lub CV biuro@went-serwis.pl
- Zatrudnimy osobę na stanowisko: ślusarz – spawacz, monter konstrukcji stalowej. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt tel. 664 740 723.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie samochodów. Jerzy Matłok, Dębica, Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej. Perfekto. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM

- Sprzedam opony letnie 225/55/19 – nowe; 1400 zł. Tel. 512 054 351.
- Sprzedam: pralka Bosch – gwarancja roczna, okap kuchenny, płyta indukcyjna, zmywarka. Tel. 577 057 410.
- Sprzedam zrzyny dębowe. Tel. 604 115 735.
- Sprzedaż pelletu i brykietu. Tel. 505 871 128.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl

USŁUGI BUDOWLANO – REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, układanie paneli podłogowych. Przeróbki elektryczne i hydrauliczne. Tel. 537 268 782.
- **Atrakcyjne** ceny; malowanie dachów, elewacji, kominy, rynny. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Atrakcyjne ceny; malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. Tel. 886 231 674.
- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.
- **Budjan.** Remonty, adaptacja poddaszy, docieplenia budynków, tynki gipsowe i cementowo – wapienne (maszynowe). Usługi minikoparką. Tel. 668 854 123.
- Cyklinowanie bezpyłowe, lakierowanie, układanie parkietu. Kompleksowa renowacja schodów i drzwi. Tel. 604 704 743.
- Cyklinowanie bezpyłowe parkietu, układanie podłóg, renowacja, montaż schodów. Mycie i konserwacja podłóg drewnianych. Możliwość wypożyczenia cykliniarki. Tel. 888 056 895.
- Dachy, rynny, reperacje oraz instalacje odgromowe. Tel. 505 536 889.
- Docieplenia pianką poliuretanową. Izolacja idealna. Izolacja poddaszy, hal, przechowalni. www.piotrowski-okna.pl. Tel. 509 655 100.
- Kompleksowe wykończenia łazienek, fachowe doradztwo. Dojazd, wycena gratis. Tel. 691 899 752.
- Kopalnia Kruszywa LIPINY koło Pilzna oferuje: żwiry 2-8, 8-16,16-63, kliniec, piasek, pospółkę, ziemie ogrodową. Możliwość transportu. Tel.: 601 621 816.
- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamyk, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy, korę kamienną. Transport. Tel. 510 457 303.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- **Malowanie dachów** i elewacji. Wykonywanie elewacji od podstaw. Mycie kostki brukowej, obróbki dekarskie. Tel. 575 783 406.
- Malowanie dachów, mycie elewacji, obróbki kominów, montaż orynnowania. Tel. 880 898 632.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- **Malowanie** elewacji, docieplanie, naprawa dekortynków. Tel. 691 419 597.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

cd. na str. 26

eprasa.pl f4eec291dd

- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, panele, prace remontowe. Tel. 691 419 597.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Szpachlowanie, malowanie. Tel. 792 309 545.
- Usługi remontowe: szpachlowanie, malowanie, panele, g/k, układanie płytek. Tel. 516 199 782.
- Usługi wod-kan-co-gaz. Wykonanie solidne. Tel. 798 392 302, 14 677 94 32.
- Wykańczanie wnętrz mieszkań, domów; łazienki, układanie płytek, szpachlowanie, malowanie i inne prace. Tel. 517 307 659.
- Wylewki anhydrytowe. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.
- Wylewki maszynowe, niwelowanie laserem, zacieranie mechaniczne, wysoka jakość, krótkie terminy. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Cięcie, przycinanie drzew i krzewów, ozdobne formowanie roślin. Porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.
- WYKONUJĘ różne prace ogrodowe, porządkowe – odpłatnie oraz prace fizyczne (również rozbiórki drewniane). Tel. 661 536 379 (dzwonić wieczorem).

USŁUGI GEODEZYJNE

GEODEZJA PRO–INFO

- REGULACJA STANÓW PRAWNYCH NIERUCHOMOŚCI (POMOC PRZY PRZEPROWADZANIU SPADKU, SPORZĄDZANIE DOKUMENTACJI DO NOTARIUSZA)
- PODZIAŁY DZIAŁEK
- USTALANIE GRANIC DZIAŁEK
- MAPY DO CELÓW PROJEKTOWYCH
- TYCZENIA BUDYNKÓW
- OBSŁUGA INWESTYCJI

DĘBICA UL. WIELOPOLSKA 23
(3 PIĘTRO, POK.3, DAWNA BURSA)
TEL.: 604 443 139 KATARZYNA DUDEK
WWW.PROINFO24.PL

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.
- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.
- Skupujemy antyki – starocie: radia, zegary, aparaty, maszyny, motocykle itp. Tel. 698 693 846.
- Szukanie żył wodnych, różdżkarstwo, studnie kręgowe, głębinowe. Gwarancja, zapraszamy. Tel. 517 307 659.
- **Usługi księgowe KPiR, kadry i płace, rozliczenia roczne. TANIO. Tel. 504-283-510.**
- Zapraszam na sesje z okazji Dnia Mamy. Studio Monika Ko *** brak fragmentu ***

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.
- Meblo Strefa – meble na wymiar. Oferujemy meble na wymiar: Kuchnie, szafy przesuwne, szafy otwierane, zabudowy pod skosem na poddaszach, garderoby i inne. Projekt i wycena gratis! Kontakt: 664 586 434.
- Wróbel Meble. Specjalizujemy się w kuchniach i szafach wnękowych. Możemy wykonać meble kuchenne, pokojowe, biurowe, łazienkowe, pokoje dziecinne i młodzieżowe. Kontakt 515 167 753 lub 509 964 566.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- Kompleksowe przeprowadzki, transport krajowy i międzynarodowy, możliwość współpracy. Tel. +48 884 383 577.

ZWIERZĘTA

- **A. Ferma Drobiu Orkisz w Kozłowie** oferuje w sprzedaży koszki od 17 kwietnia 2023 r. indyki, perliczki, kaczki (kaczo – gęsi/, gęsi od 29 kwietnia kurczęta brojlery od 1 maja. Atrakcyjne ceny. Tel. 608 093 307,14 677 00 14, 14 677 00 22.
- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal, kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Sprzedaż: środa, sobota. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 – oferuje: kokoszki i koguty różnokolorowe 19 – tygodniowe; brojlery odchowane na żółtej nóżce 6 – tygodniowe, na wagę – 7 zł/kg. Przy zamówieniu powyżej 50 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00.Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**
- Ferma Kuzara, Zdziarzec 106 A, informuje o sprzedaży kur na rok 2023: **KURY NIOSKI**: 8-tygodniowe od 20 kwietnia, maj; **BROJLERY**: 3/4 – tygodniowe, waga 1,1 – 1,6 kg od 10 maja oraz 5/6 – tygodniowe waga 2,2-3,00 kg od 20 maja. Kury odchowane i zaszczepione gotowe do dalszego chowu. Uwaga!!! – odbiór osobisty, cena w dniu sprzedaży. Tel. 698 134 148, 886 576 191.
- **SPRZEDAM BROJLERY od 25 kwietnia do 13 maja, waga około 1 kg. Grube, żółte nogi Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel: 887 418 498. Możliwość kupienia paszy.**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy do piątku poprzedzającego wydanie wtorkowe do godz. 13:00

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer
Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl
DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl
690 997 751
DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl
OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

Iceland Liechtenstein Norway Active citizens fund
Aktywni Obywatele | Fundusz Regionalny

Z okazji Międzynarodowego Dnia Rodziny przypadającego na dzień 15 maja, życzymy Wam drodzy Seniorzy przede wszystkim jak najwięcej ciepła i serdecznych uczuć, wzajemnej bliskości, zrozumienia i tolerancji. Życzymy dużo wspólnie spędzonego czasu, który pozwala budować nierozerwalne i najcenniejsze z ludzkich więzi – więzi rodzinne.
Zarząd i pracownicy Fundacji MultiRegion
Projekt finansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z Funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny
Projekt realizowany przez:
FUNDACJA MultiRegion

FORMUR
Bramy, Furtki, Przęsła
sprzedaż i montaż ogrodzeń
Wypożyczalnia i serwis sprzętu ogrodowo-budowlanego
Sprzedaż Artykułów BHP
Centrum Ogrodzeniowe FORMUR
Brzeźnica, ul. Dębicka 26.
Tel. 792 665 554,

Dom Pogrzebowy
Kowalczyk
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
Produkcja trumien
(konkurencyjne ceny)
Dębica, ul. Krakowska 49
tel. całodobowy 502 433 479

eprasa.pl f4eec291dd

WYMIEŃ PIEC NA POMPĘ CIEPŁA
Z DOFINANSOWANIEM Z CZYSTEGO POWIETRZA

LOKALNA FIRMA INSTALATORSKA Z DĘBICY, KTÓRA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ DORADZTWA I MONTAŻU POMP CIEPŁA

NOWY PROGRAM CZYSTE POWIETRZE OD 3 STYCZNIA 2023
WYZSZE KWOTY DOTACJI AŻ DO 55600 ZŁ.

NOWOŚĆ!!! SKORZYSTAJ Z MOŻLIWOŚĆI PREFINANSOWANIA I ZAPŁAĆ TYLKO 10 % FINALNEJ CENY.

PREFINANSOWANIE - KLIENT KORZYSTAJACY Z DOTACJI WPŁACA TYLKO RÓZNICE POMIEDZY INWESTYCJA A DOTACJĄ. DOTACJA WPŁYWA NA KONTO FIRMY INSTLAUJĄCEJ POMPE CIEPŁA.

PODSTAWOWY POZIOM DOFINANSOWANIA	PODWYŻSZONY POZIOM DOFINANSOWANIA	NAJWYŻSZY POZIOM DOFINANSOWANIA
27 500 ZŁ	42 400 ZŁ	55 600 ZŁ
DOCHÓD DO 11 250 ZŁ	DOCHÓD DO 1894 ZŁ	DOCHÓD DO 1090 ZŁ

KLIMAT-EKO DĘBICA POMPY CIEPŁA
UL. SLONECZNA 7B, 39-200 DĘBICA
ZADZWOŃ 729-877- 777

LEWIATAN
NAJŚWIEŻSZE LOKALNOŚCI

17,99
OFERTA OBOWIĄZUJE 11-13 MAJA
Filet z piersi kurczaka 1kg

2,99
Serek Danio bananowy, o smaku ciasteczkowym 120g
[24,92 zł/1kg]

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
4,99 zł/1szt. przy zakupie 2 szt.
Ketchup Kotlin łagodny, pikantny 450g
[11,09 zł/1kg]
Przy zakupie 2 szt. cena 4,99 zł/szt.
Limit 3 pakiety na paragon

KUP 3 I ZAPŁAĆ MNIEJ
3,99 zł/1szt. przy zakupie 3 szt.
Masło Ekstra Łaciate 200g
[19,95/1kg]
Przy zakupie 3 szt. cena 3,99 zł/szt.
Limit 3 pakiety na paragon

3,49
Przyprawa do mięs Knorr 75g
[46,53 zł/1kg]

4,99
Napój Ice Tea Lipton lemon, peach 1,5l
[3,33 zł/1l]

Oferta ważna w dniach od **11.05.2023 r.** do **17.05.2023 r.** lub do wyczerpania zapasów.

Markizy
Rolety
Moskitiery
Szutlery
Okna
Bramy garażowe
Automatyka
Jovanna
ul. Krakowska 31, Tel. 691 364 667
e-mail: jovanna@interia.eu

POSZUKUJEMY KIEROWCÓW

PCLOGISTIC

C+E (finansujemy ADR).
Obsługa terminala intermodalnego – praca na miejscu.
Transport produktów płynnych kontenerami. Atrakcyjne warunki. Różne warianty pracy.

C+E (finansujemy ADR).
Praca PL i kraje ościenne.
Transport produktów płynnych cysternami. Atrakcyjne warunki. Różne warianty pracy.

C+E (finansujemy ADR).
Praca cała EU.
Transport produktów płynnych cysternami. Atrakcyjne warunki.

Kontakt: 533 172 272 lub 601 545 166.

AS × STEICO
OFICIALNY DYSTRYBUTOR

MATERIAŁY IZOLACYJNE
W 100% NATURALNE I PRZYJAZNE DLA ŚRODOWISKA

ZDROWY DOM Z MATERIAŁAMI STEICO!
NASZE PRODUKTY SĄ EKOLOGICZNE,CERTYFIKOWANE I WOLNE OD SZKODLIWYCH SUBSTANCJI

IDEALNIE NADAJĄ SIĘ DO TERMOMODERNIZACJI BUDYNKÓW ORAZ DO IZOLACJI DACHÓW, STROPÓW I ŚCIAN

Góra Motyczna 3A, 39-204 Żyraków, Podkarpacie
+48 608 201 177 / +48 604 497 638 / WWW.ASASAK.PL

eprasa.pl f4eec291dd

Hokej na lodzie

Wielki sukces hokeisty z Dębicy

Bartosz Ciura wraz z reprezentacją Polski awansował do hokejowej Elity. Za rok może zagrać z USA lub Kanadą.

Trzydziestoletni zawodnik jest podstawowym obrońcą kadry prowadzonej przez trenera Roberta Kalabera. Te zmagania w Mistrzostwach Dywizji IA w Nottingham w Wielkiej Brytanii rozpoczęła od gładkiego zwycięstwa 7:0 nad niżej notowaną Litwą. W kolejnym było już jednak znacznie trudniej.

Rywalami Polaków byli gospodarze turnieju Brytyjczycy. Po pierwszej tercji na tablicy wyświetlony był wynik 1:1. W drugiej lepsi byli rywale, którzy odskoczyli Polakom na dwie bramki. Nasi w ostatniej części meczu doprowadzili do wyrównania.

Przy golu na 3:3 zdobytym przez Kamila Wałęgę pierwszą asystę w tym turnieju zanotował Bartosz Ciura. Później obie drużyny zdobyły jeszcze po jednej bramce i konieczna była dogrywka, w której trafienie zaliczyli gospodarze. Ale zdobyty punkt dawał naszym bardzo duże nadzieje.

Żeby miały one jakiekolwiek podstawy, trzeba było wygrać ze spadkowiczem z elity, czyli ekipą Włoch. I ta sztuka Polakom się udało, strzelili cztery bramki, a stracili tylko dwie. A przed nimi były już tylko starcia z niżej notowanymi ekipami Korei Południowej i Rumunii.

Dobra gra Bartosza Ciury w tym spotkaniu została doceniona przez organizatorów MŚ. To do pochodzącego z Dębicy hokeisty trafiła statuetka najlepszego gracza polskiej drużyny.

W środę reprezentacja Polski zrobiła kolejny krok do awansu na najwyższy światowy poziom hokeja. Koreańczykom, podobnie zresztą jak Litwinom, nasi zawodnicy zaaplikowali aż siedem trafień, sami zachowując przy tym czyste konto.

A Bartosz Ciura do klasyfikacji kanadyjskiej dorzucił kolejne dwa punkty za asysty przy dwóch pierwszych bramkach strzelonych przez Alana Łyszczarczyka i klubowego kolegę z GKS-u Tychy Bartłomieja Jeziorskiego.

O wszystkim miał zadecydować mecz z Rumunią. Rywale wygrali wcześniej tylko z Litwą. Polska, która na tych mistrzostwach prezentowała bardzo dobrą formę, była zdecydowanym faworytem tego starcia. I ciężar udźwignęła wygrywając 6:2, choć po pierwszej tercji jedną bramką prowadzili rywale.

Nasz reprezentant dorzucił w tym spotkaniu kolejne dwie asysty przy golach Łyszczarczyka i Patryka Dziubińskiego.

- Bartosz Ciura jest przykładem dla wielu młodych zawodników, którzy chcą go naśladować i odnieść sukcesy w hokeju na lodzie - można przeczytać na profilu fejsbukowym KH Dębica, którego ten zawodnik jest wychowankiem.

Janusz Grajcar

Na mistrzostwach w Nottingham Bartosz Ciura zaliczył pięć asyst.

Biegi

Do wyboru są trasy o długości od dwóch do dziesięciu kilometrów

W czerwcu imprezy biegowe organizowane są w Dębicy, Pilźnie i Czarnej.

W sobotę 3 czerwca odbędzie się Dębicka Dziesiątka. Uczestnicy do pokonania będą mieli 10 km nowo wytyczoną trasą. Zawodnicy wyruszą o godz. 12:00 z ul. Akademickiej, po czym skręcą w prawo na ul. Kościuszki i pobiegną w kierunku mostu.

Na rondzie skręcą w prawo w ul. Kosynierów Racławickich, dobiegną do sygnalizacji świetlnej i skręcą w prawo w ul. Świętosława, którą podążą do skrzyżowania z ul. Mościckiego. Skręcą w lewo i pobiegną do nawrotu, po czym tą samą trasą wrócą do mety.

Pięć minut przed startem głównego biegu padnie strzał dla startujących na wózkach. Oni do pokonania będą mieli 7 km.

Biuro zawodów czynne w godz. 10:00-11:30. Zapisy przyjmowane są na portalu timekeeper.pl do 15 maja. Obecnie zgłoszonych jest ponad 270 uczestników, ale opłaty wniosło tylko nieco ponad 150.

Wcześniej, bo o godz. 11:00 rozpocznie się Minimaraton z Maratończykiem, czyli biegi dla dzieci. Zapisy do nich będą na timekeeper.pl, a ruszą w środę 10 maja o godz. 12:00. Biegi te są bezpłatne, dzieci wystartują w trzech kategoriach wiekowych: do 6 lat, 7-9 lat, 10-12 lat, a do pokonania będą miały od 100 do 500 m. Nie będzie prowadzonej klasyfikacji. Limit na wszystkie kategorie, to 200 osób.

Start i meta Dębickiej Dziesiątki będą jak zwykle na ul. Akademickiej.

W sobotę 17 czerwca odbędzie się druga edycja Biegu ku Wolności w Pilźnie. Uczestnicy będą mieli do pokonania 6-kilometrową trasę o nawierzchni asfaltowej. Wystartują o godz. 11:00 przy SP w Pilźnie na ul. Niepodległości 1A, gdzie będzie mieścić się też biuro zawodów. Następnie pobiegną ul. Kościuszki, Kazimierza Wielkiego, Osiedlową, Kościuszki, Westwalewicza i Węgierską do Rynku. gdzie będzie meta.

Zgłoszenia przyjmowane są za pomocą formularza na timekeeper.pl do 16 czerwca. W przypadku wolnych miejsc będzie również możliwość zapisów w dniu biegu w biurze zawodów, które znajdować się będzie przy starcie biegu.

Czwarta edycja Czarnieńskiej Dziesiątki i Biegu Czarnych Gryfów zaplanowana została na niedzielę 18 czerwca. Uczestnicy wielkie ściganie rozpoczną nieco później, bo o godz. 15:00. Biuro zawodów w SP w Czarnej otwarte będzie już od godz. 11:00.

Zgłoszenia przyjmowane są na timekeeper.pl ale będą też w biurze zawodów. Zainteresowani uczestnictwem mają do wyboru 10 i 5 km dla biegaczy, 5 km dla uprawiających nordic walking i 2 km dla wszystkich.

Na stadionie Czarnovii o godz. 13:00 zostaną zorganizowane biegi dla dzieci. Zapisy do tej rywalizacji będą przyjmowane już dwie godziny wcześniej. Nie zabraknie też nagród dla ich uczestników.

A wszyscy pobiegną dla Jakuba Gawle-Bartnika, chłopca, który urodził się w 26. tygodniu ciąży jako skrajny wcześniak.

Janusz Grajcar

Klasa A

Huśtawka Głowaczowej

W środę ekipa z gminy Czarna wygrała z Kaskadą, w sobotę przegrała ze Starą Jastrząbką.

KOLEJKA 20:

Legion II Pilzno - Brzostowianka 0:4 (0:3)

0:1 Szymański (7), 0:2 Miazga (30), 0:3 Wolański (45), 0:4 Wolański (86).

Legion II: Maziarka - Gągała (Litwicki), Gliwa, Mendes, Serafin, Ryba (Podolski), Ł. Czyjt (Szlachta), Kozioł (Lesiak), Augustyn, Janaś (Książek), Żołądź (Barszcz).

Brzostowianka: Wójcik - A. Pocica (84 Zastawny), Chmura, Stanek, Kędzior, Stawarz (70 Szafran), Wójtowicz (80 Zyguła), Miazga, Kowalski, Wolański, Szymański.

Drużyna z Brzostku wygrała jak dotychczas wszystkie siedem spotkań w rundzie wiosennej.

Stasiówka - Kaskada Ostrów/Kamionka 0:5 (0:3)

Bramki: Kot 2 (z karnych), Świder, Kraja, M. Fornek.

Głowaczowa - Stara Jastrząbka/Róża 1:2 (1:1)

Bramki: F. Bielański - Pęk, Kitrys.

Nagoszyn - Łopuchowa 3:1 (1:1)

Dla Nagoszyna: Róg 2, Kalita.

Bystrzyca - Paszczyniak 3:2 (0:0)

Dla Paszczyniaka: Powrózek, Wójcik.

Płomień Zagorzyce - Wiewiórka 0:3 (v.o.)

Pogórze Wielopole Skrzyńskie - Team Przecław 2:1

KOLEJKA 16 (mecze przełożone z 8 kwietnia)

Głowaczowa - Kaskada 4:2 (2:0)

Bramki: B. Knych 3 (9, 86, 90), J. Bielański (32) - Świder (56), Fornek (59).

Głowaczowa: Mazur - F. Bielański, J. Bielański, B. Knych, Kołodziej, Kutrzuba (82 M. Czerwiec), Majewski, Ostaszewski, Pikuła, Skrzek (65 Krawczyk), Ziaja.

Paszczyniak - Brzostowianka 0:5 (0:1)

Bramki: Kędzior 2 (41, 52), Miazga (47), Szymański (83), Chmura (89).

Nagoszyn - Wiewiórka 3:4 (2:3)

Bramki: Róg 2 (12, 90+5), Kirilov (17) - R. Czerwiec 2 (6, 14), Grdeń (42), K. Kaczor (79).

Legion II - Stasiówka 4:2 (2:1)

Bramki: Ł. Czyjt 2 (21, 66), Nalepka (23), Gągała (90+2) - Szymaszek (24), Kocół (77).

Stara Jastrząbka/Róża – Łopuchowa 7:2 (2:0)

Bramki: Maruszak 3, Gawiec, Durołek, Pęk, Kitrys - Madeja, Rachwał.

Bystrzyca - Team 4:3

Płomień - Pogórze 0:3 (v.o.)

JAG

1	Kaskada	20	50	86-27
2	Głowaczowa	20	49	69-29
3	Brzostowianka	20	42	59-34
4	Bystrzyca	20	33	45-42
5	Wiewiórka	20	32	44-33
6	St. Jastrząbka	20	29	45-38
7	Nagoszyn	20	28	52-47
8	Pogórze	20	26	41-49
9	Stasiówka	20	25	43-58
10	Team	20	24	47-52
11	Legion II	20	24	41-51
12	Łopuchowa	20	23	35-46
13	Paszczyniak	20	17	28-46
14	Płomień	20	3	11-94

eprasa.pl f4eec291dd

IV liga

Derby rozstrzygnięte w 92. minucie meczu

Jedyną bramkę w tym spotkaniu zdobył w doliczonym czasie Alexis Mendes zapewniając triumf Legionowi.

Igloopol – Legion 0:1 (0:0)
0:1 Mendes (90+2).

Igloopol: Psioda – Suchowski, Marcos, Duilio, Leśniak – Okoń (46 Adriano), Janus (68 Kornaś), Rokita, Wojtyło, Cyran (75 Cieśla) – Brzostowski.

Legion: Stachnik – Buras (69 B. Czyjt), Remut, Mazur, Dziedzic - Sztuka (79 Chmura), Pęcak, Tyrka (88 Mendes), Manzo (90 Ł. Czyjt) – Syguła, Tyrka (88 Mendes), Szewczyk (90+4 Stańczyk).

Żółte kartki: Rokita 2, Duilio 2, Psioda, Leśniak, Okoń - Buras, Mazur, Dziedzic, Sztuka, Manzo. **Czerwone:** Rokita (74-za drugą żółtą), Duilio (90+5-za drugą żółtą).

Lepiej mecz rozpoczęły Morsy. Marcos po kornerze przymierzył główką w poprzeczkę. Łukasz Cyran też nie miał szczęścia, bo jego strzał z linii bramkowej wybił Piotr Syguła. Goście nie mogli zaś objąć prowadzenia po strzale Luigiego Manzo, ale dobrze spisał się Łukasz Psioda.

W drugiej odsłonie piłki przed bramką Igloopolu nie opanował Piotr Syguła i przepadła kolejna szansa na gola. Od 74. min Morsy miały utrudnione zadanie, bo boisko po drugiej żółtej kartce musiał opuścić Kamil Rokita.

W drugiej minucie doliczonego czasu gry precyzyjnym podaniem popisał się Paweł Dziedzic. Futbolówkę po prawej stronie pola karnego przejął Alexis Mendes i wpakował ją do siatki. Chwilę później z boiska wyleciał Duilio.

JAG

Piłkarze Legionu (na czerwono) pokonali Igloopol (fot. FB/Legion Pilzno)

1	Karpaty	26	62	82-23
2	Cosmos	26	61	78-27
3	Stal Ł.	26	54	49-28
4	JKS	26	54	63-25
5	Izolator	26	45	46-20
6	**Legion**	**26**	**45**	**41-30**
7	Sokół KD	26	42	51-38
8	Wisłok	26	39	35-38
9	Stal II Rz.	26	39	54-38
10	Polonia	26	37	40-45
11	Głogovia	26	33	38-36
12	**Igloopol**	**26**	**30**	**48-64**
13	Korona	26	26	33-48
14	Lechia	26	25	20-49
15	Sokół N.	26	21	23-58
16	Stal II M.	26	19	28-61
17	Skołoszów	26	12	19-79
18	Wólczanka	26	11	31-72

V liga

Przełamanie Chemika

Po trzech poniesionych ostatnio porażkach wygrała ekipa z Pustkowa-Osiedla.

Kolejka 23:
Victoria Czermin - Chemik Pustków 1:0 (1:0)
Bramka: Kłos (45-k.).
Czarnovia - Kamieniarz Golemki 2:2 (1:0)
Bramki: Frąc, Piekarczyk - Nicoś, Juszkiewicz;
Żyraków - Sokół II Kolbuszowa Dolna 2:5 (1:2)
Bramki: Mitan 2 (17, 52) - Lewandowski 2 (8, 10), Misiak 2 (63, 80), Tetlak (67).
Wisłoka II - Pustków 0:3 (v.o.)
Pozostałe wyniki: Błękitni Siedlanka - Błękitni Ropczyce 1:9, Piast Wolica Piaskowa - Radomyślanka 0:7, Sokis Chorzelów - Ostrovia Ostrowy Baranowskie 2:0.

Kolejka 24:
Chemik - Czarnovia 3:0 (0:0)
1:0 Gołąb (57), 2:0 Gawęda (66), 3:0 Jezuit (70).

Chemik: Betlej - Balasa, Kopacz, Kucharski (75 Gwóźdź) - Tomaszewski (80 Bartłomiej Nowak), Fryz (85 Wojtaszek), Haracz, Kulas, Gołąb - Gawęda (75 Rubach), Jezuit.

Czarnovia: Bielak (76 Michoń) - Wadas, Pruchnik, Chmiel, Łukaszewski (43 Bała), Calvo, Ciepły (76 Labak), Piekarczyk, Domek, Tomasiewicz, Frąc.

W spotkaniu nie mogło wystąpić kilku podstawowych zawodników Czarnovii, w tym bramkarz Marcin Balasa, który w sobotę zmieniał stan cywilny. Mimo to gospodarze na pierwszego gola czekali aż do 57. minuty. Do składu Chemika po przerwie spowodowanej kontuzją wrócił Robert Gawęda i od razu potwierdził dobrą dyspozycję zdobyciem bramki.

Pustków - Piast 3:2 (1:0)
1:0 Gawryś (12), 2:0 Strzałka (60), 2:1 Chudyba (74), 3:1 Sędłak (78), 3:2 Sado (87).

Pustków: Matubowski - Mączka, Sędłak, Kalita, Wróbel, Walczyk, Struzik (82 Dragan), M. Krawczyk, Strzałka (87 Ryba), Gawryś, Pieczara (85 Wojtaszek).
Ostrovia - Żyraków 4:4 (3:1)
Dla Żyrakowa: Łączyński, Chmura, Rokita, Mitan.
Żyraków: Małozięć - Kawa, Kujawski, Pyskaty, Węgrzyn, Chmura, Kieta, Łączyński, Rokita, Mitan, Kalita oraz Piłat, Balasa.
Kamieniarz - Smoczanka 3:1 (0:0)
Bramki: Kantor 2, M. Pękala - Myjak.
Pozostałe wyniki: Sokół II - Wisłoka 3:0 (v.o.), Błękitni R. - Sokis 2:4, Radomyślanka - Victoria 2:0, Czarni - Błękitni S. 2:0.

JAG

1	Błękitni R.	24	64	112-30
2	Victoria	24	52	72-28
3	Radomyślanka	23	46	60-29
4	Sokół II	23	40	66-60
5	**Chemik**	**24**	**36**	**47-37**
6	**Czarnovia**	**24**	**35**	**52-58**
7	Piast	24	34	52-60
8	Czarni	23	33	45-37
9	**Kamieniarz**	**23**	**32**	**48-57**
10	**Żyraków**	**24**	**31**	**49-44**
11	**Pustków**	**23**	**29**	**43-44**
12	Sokis	24	25	30-52
13	Smoczanka	23	22	32-50
14	Błękitni S.	24	21	49-89
15	Ostrovia	23	17	28-84
16	**Wisłoka II**	**24**	**23**	**24-50**

Okręgowy Puchar Polski

Wisłoka przegrywa z czwartoligowcem

Pucharowa przygoda biało-zielonych została przerwana porażką ze Stalą Łańcut.

Stal Łańcut - Wisłoka 3:1 (1:0)
1:0 Makowski (4), 2:0 Buć (57-k.), 2:1 Radwanek (68-k.), 3:1 Buć (69).

Wisłoka: Maniecki - Surma (58 Priest-Tyson), Rachfalik, Boksiński - Kardyś, Żmuda (13 Iwanicki), Łanucha, Stańczyk (82 Kontrabecki) - Smoleń (58 Radwanek), Siedlik, Rębisz.

Żółte kartki: Stańczyk, Priest-Tyson, Radwanek.

Dla Wisłoki był to już drugi przegrany finał okręgu Dębica-Rzeszów z rzędu. W ubiegłym roku drogę do szczebla krajowego zamknęła jej porażka 0:1 z Koroną Rzeszów. Wtedy rywale trafili dopiero w 63. minucie.

W środę 3 maja Stal wynik otworzyła już cztery minuty po pierwszym gwizdku sędziego. Makowski wyskoczył wyżej niż dębicki defensor i głową wpakował piłkę do siatki. Gdyby po chwili Róg wykorzystał podanie Surmy, byłoby 2:0, na szczęście dla Krystiana Manieckiego trafił tylko w słupek.

Goście próbowali szybko odpowiedzieć na gola zdobytego przez ekipę z Łańcuta. Niestety ich akcje najczęściej kończyły się na przedpolu bramki Słysza. Szkody nie potrafił golkiperowi gospodarzy wyrządzić ani Damian Łanucha z rzutów wolnych, ani Mateusz Stańczyk, który kończył zespołową akcję.

Za to już po przerwie Jakub Rachfalik faulował Daniela, sędzia wskazał na wapno, a Buć wykorzystał jedenastkę. Jedenaście minut później biało-zieloni złapali kontakt. Tym razem to oni wykonywali rzut karny, a Błażej Radwanek się nie pomylił.

Radość z gola już po niespełna minucie prysła jak bańka mydlana. Buć przymierzył zza pola karnego, Maniecki dostrzegł lecącą piłkę w ostatnim momencie i nie był w stanie skutecznie interweniować.

JAG

Reklama

MASZ PROBLEM POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie

majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl f4eec291dd

III liga

Raciniewski bohaterem Wisłoki

Bramkarz biało-zielonych udanymi interwencjami uratował dla drużyny z Parkowej jeden punkt.

Wisłoka – Unia Tarnów 0:0

Wisłoka: Raciniewski – Priest-Tyson, Bogacz, Boksiński – Surma, Łanucha, Iwanicki, Rębisz – Siedlik, Radwanek, Smoleń.

Żółte kartki: Priest-Tyson, Boksiński, Iwanicki, Radwanek.

To nie był udany tydzień dla Wisłoki. Po porażce w meczu finałowym Okręgowego Pucharu Polski (czytaj na str. 30), biało-zieloni stracili również punkty w lidze. Do meczu z Unią przystąpili osłabieni brakiem podstawowego pomocnika Krzysztofa Żmudy, który w meczu w Łańcucie złamał palec lewej stopy i nie zagra do końca sezonu.

Co ciekawe w starciu z zespołem z Tarnowa trener Bartosz Zołotar nie zdecydował się na przeprowadzenie żadnej zmiany. A na boiskach piłkarskich zdarza się to zazwyczaj tylko wtedy, gdy drużyna nie ma zmienników, szkoleniowiec Wisłoki miał ich na ławce aż siedmiu.

Padający deszcz dawał się we znaki obu drużynom. Śliska murawa sprawiała duże problemy golkiperom. Jedna z interwencji Jakuba Raciniewskiego, który nie mógł właściwie obliczyć toru lotu odbitej piłki, mogła się skończyć zdobyciem gola przez Bajorka. Na szczęście i on miał problem z opanowaniem futbolówki. Zanim zdołał uderzyć, bramkarz Wisłoki był już gotowy do obrony i odbił piłkę na róg.

Gospodarze groźniej zaatakowali bramkę Zająca dopiero w ostatnich minutach pierwszej odsłony. Wyprowadzili szybką kontrę, a na uderzenie zdecydował się Jakub Smoleń. Golkiper Unii nie musiał jednak interweniować, bo piłka odbiła się od jednego z obrońców i wyszła za linię końcową.

Kilka minut po przerwie kapitan Damian Łanucha próbował zaskoczyć Zająca strzałem z wolnego. Niewiele do szczęścia brakowało też Łukaszowi Siedlikowi. Z obydwoma strzałami poradził sobie jednak bramkarz Unii. A chwilę później po strzale Michała Bogacza w sukurs przyszła mu poprzeczka.

Te niewykorzystane okazje mogły - zgodnie ze starą piłkarską prawdą - się zemścić. I pewnie by tak się stało, gdyby nie fantastyczne obrony Jakuba Raciniewskiego. Najpierw wybił piłkę na róg, a za chwilę poradził sobie ze strzałem rywala ze środka boiska.

Kolejnym rywalem Wisłoki będzie sklasyfikowana niżej Chełmianka. Mecz rozpocznie się w Chełmie w sobotę 13 maja o godz. 17:00. Jesienią w Dębicy był bezbramkowy remis.

JAG

Dla Wisłoki był to drugi bezbramkowy remis w Unią Tarnów w tym sezonie.

1	Wieczysta	27	59	63-25
2	Stal SW	27	58	46-24
3	Avia	27	49	40-21
4	Cracovia II	27	44	59-36
5	KSZO	27	43	47-31
6	Orlęta	27	42	40-39
7	Czarni	27	40	38-43
8	Podlasie	27	40	45-34
9	**Wisłoka**	**27**	**37**	**37-36**
10	Sokół	27	36	45-55
11	Korona II	27	36	49-36
12	Unia	27	31	31-55
13	Chełmianka	27	30	36-39
14	Podhale	27	30	34-40
15	Wiązownica	27	29	36-48
16	Wisła	27	22	32-67
17	Lublinianka	27	17	33-67
18	Łagów	27	37	27-42

Klasa B

Dąb wygrywa w Zawadzie

Łęki po pierwszej połowie przegrywały z Dragonem. W drugiej zagrały już lepiej.

Dragon Korzeniów - Łęki Górne 2:4 (2:1)

Bramki: Madej, Rej - R. Łazowski 2, Podlasek (k.), Kula.

Łęki: D. Zabawa - Sokół, Buch, M. Zabawa (68 Ciężkowski), Drożdż (82 Rzeszowski), Kubisztal (87 Książek), Haptaś, Podlasek, R. Łazowski, Kula (82 Sambora), Kot (68 Kwiatek).

Borowiec Straszęcin - Zasów/Mokre 7:0

Bramki: Ryński 2, Krzyżak, Przybycień, Kutrzuba, Stec, Skóra.

Borowiec: Kocoń - Gąsior, Kluk, Socha, Ciurkot (Skóra), Kutrzuba (Kosztyło), Ryński, Krzyżak (Giermata), Panek (Gawle), Stec(Dziedzic), Przybycień (Buczyński).

Baszta Zawada - Dąb Żdżary 1:2

Bramki: Rojek - Buszek 2.

Chemik II Pustków - Sokół Dębica 2:2

Bramki: Gwóźdź, Gołębiewski - Chłopek, Łukaszewski

LZS Mała - Brzeźnica 4:3

Dla Brzeźnicy: Różak 2, Jezuit.

JAG

1	Łęki Górne	13	31	42-9
2	Borowiec	13	31	44-15
3	Mała	13	30	63-20
4	Baszta	13	22	29-21
5	Dąb	13	22	31-28
6	Zasów/Mokre	13	14	20-35
7	Sokół	13	13	18-45
8	Brzeźnica	13	11	29-34
9	Chemik II	13	9	17-52
10	Dragon	13	4	9-23

Sumo

Z europejskiego czempionatu wracają jak zwykle... z medalami

Zawodnicy LUKS Lubzina na podium w Kielcach stawali siedem razy.

Podopieczni trenera Andrzeja Jedynaka na mistrzostwa Europy mieli tym razem wyjątkowo blisko. Te organizowane były w stolicy województwa świętokrzyskiego, które sąsiaduje przecież z Podkarpaciem. Mogli się tam więc czuć prawie jak u siebie.

O medale ME postarali się w rywalizacji juniorów i młodzieżowców do lat 23. W młodszej grupie wiekowej indywidualne sukcesy odnosili Gabriela Warchoł w kat. 50 kg i Jakub Micek w wadze powyżej 100 kg. Oboje sięgnęli po brązowe krążki. Drużynowym mistrzem starego kontynentu został natomiast Jakub Micek.

W gronie młodzieżowców do lat 23 było bardzo podobnie. W pojedynkach indywidualnych trzecie miejsca zajmowali Hubert Dęborowski (70 kg) i Jakub Nowakowski (115 kg). W drużynie zaś Jakub Micek i Dawid Kuraś.

O wielkim pechu może mówić Daniel Ziobroń (70 kg), który w obu kategoriach wiekowych przegrał pojedynki o brązowy medal i został sklasyfikowany na piątych miejscach. W juniorach uległ reprezentantowi Węgier, a w U-23 koledze Hubertowi Dęborowskiemu.

Wyróżnieni przez organizatorów mistrzostw zostali Gabriela Warchoł i Daniel Ziobroń. Oboje byli przedstawicielami polskiej ekipy w poczcie sztandarowym podczas otwarcia zawodów.

JAG

Na team z Lubziny można liczyć podczas każdej mistrzowskiej imprezy.

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agnieszka Olsza
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 7 100 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl f4eec291dd

Wcale nie na marginesie

Straszne marzenie mistrza Beksińskiego

Agnieszka Majba-Pochwat

Napisała do mnie Pani Marysia. Nie tyle oburzona, co po prostu zasmucona powszechną praktyką wykaszania traw. Czytelniczka nie miała na myśli trawników na prywatnych posesjach, bo jak wiadomo: wolnoć, Tomku, w swoim domku. Co się komu podoba. Pisała, tu cytat: z prośbą o apel w sprawie koszenia prawie do ziemi roślin łąkowych, kwitnących w Parku Skarbek - Borowskiego w Dębicy.

I to nie tak, że jej się nie podoba, więc napisała do redakcji i na tym koniec. Już w tamtym roku interweniowała w Ratuszu i prosiła, by nie kosić tak intensywnie. W odpowiedzi usłyszała, że jest koszone, bo tak chcą mieszkańcy. Nie wiadomo którzy, bo Pani Marysia spacerując z psem regularnie bywa w parku, rozmawia z innymi mieszkańcami i twierdzi, że nikt z nich nie popiera ogołacania parku z pożytecznych roślin, które w tym miejscu są częścią ekosystemu i pełnią ważną rolę - jak wszędzie, gdzie rosną.

W tym roku także próbowała powstrzymać najazd kosiarek na parkowe tereny. Zadzwoniła do Urzędu Miasta i połączona z wewnętrznym numerem 208 prosiła o litość dla zieleni. Tym razem dowiedziała się, że jej uwaga zostanie przekazana osobie odpowiedzialnej za te działania. Pełna optymizmu wybrała się do parku nazajutrz, po to tylko, by stwierdzić, że kosiarze pojawili się w kolejnych dwóch miejscach i tną na całego, z czego wynika, że wspomniana odpowiedzialna osoba za nic ma prośby i uwagi mieszkańców.

> **Podobnie jak Pani Marysia całym sercem jestem za tym, by miejskie trawniki zamienić na kwietne łąki**

Dlatego pozwolę sobie zadać tutaj pytanie: właściwie dlaczego nie zostawić tej zieleni w takiej formie, w jakiej jest? To park, miejsce które w mieście powinno stanowić enklawę i dawać odpoczynek od powszechnie panującej betonozy.

Rację ma Pani Maria powołując się na apele naukowców, którzy zwracają uwagę na korzyści płynące z tego, że w miastach pozwala się roślinności na trochę samowoli, a nie tnie od linijki i przy samej ziemi. Podaje bliskie przykłady - pracownika naukowego Uniwersytetu Rzeszowskiego, który nawołuje, by pozwolić rosnąć naturalnym łąkom i parku na Piaskach w Tarnowie, gdzie roślin się nie kosi.

Przywykliśmy do krótko i równo skoszonych trawników, czas jednak zacząć zauważać pozytywy, jakie wynikają z istnienia tych dzikich, niekształtowanych ludzką ręką, a przynajmniej tylko do pewnego stopnia. Rządzącym prośbę Pani Marysi pozostawiam pod rozwagę, mając nadzieję, że głos każdego mieszkańca jest dla nich ważny, a padające argumenty warte chociażby przeanalizowania.

Czasami boję się, że ma szansę spełnić się wielkie marzenie mistrza Beksińskiego, który nie ukrywał, że świat najchętniej widziałby zalany asfaltem. Ot, taka fanaberia skądinąd genialnego umysłu. Ale sami, Państwo, przyznacie - straszna.

majba@ol.com.pl

Reklama

Obserwatorium

- Dziś w Zawadzkim Sanktuarium w intencji strażaków odbyły się dróżki różańcowe, na których obecnością swą zaszczycił dr hab. Marcin Warchoł Wiceminister Sprawiedliwości wraz z małżonką i swoimi pociechami - poinformował wójt Stanisław Rokosz. A Marcin Warchoł niby taki dr hab., niby zaszczycił, a w sweterku rozpinanym przyjechał. Wójt to przynajmniej garnitur założył, choć opięty nieco, ale jednak.

Ale to widać taka ostatnio moda u ziobrystów jest, bo i mocno z nimi sympatyzujący burmistrz Mariusz Szewczyk na wspomniane dróżki sweterek założył. I to nie byle jaki, bo w kolorze ecru! Taki to modniś z tego burmistrza!

A jak już przy jasnych kolorach jesteśmy, to pochodzący z Jasła wokalista Ralph Kaminski na tegorocznej Gali Fryderyków w białej sukni ślubnej wystąpił. A to staroście Piotrowi Chęćkowi do gustu nie przypadło, bo jak tłumaczy, jemu akurat faceci w sukienkach się nie podobają. Jednak tego, czy np. w spodniach, czy innych częściach garderoby już mu się podobają niestety nie dowiedzieliśmy się.

Reklama

eprasa.pl f4eec291dd